Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, PIĄTEK, DNIA 29 STYCZNIA 1932 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 29

Częściowe uruchomienie tramwajów

nastąpi dziś przy pomocy specjalnie wyszkolonego personelu. — Na miasto wyjedzie 40 wozów. — Strejk na martwym punkcie.

Związek „Praca" przygotowuje strejk protestacyjny.

(i) Sytuacja strajkowa w tramwajach nie uległa w ciągu dnia wczorajszego żadnej zgoła zmianie.

Jak już donosiliśmy, na konferencji w urzędzie wojewódzkim, która odbyła się onegdaj i trwała około 13 godzin, nie zdołano ustalić jakiejkolwiek platformy porozumienia. Dyrekcja K. E. Ł. oświadczyła, że musi wypełnić ściśle polecenia rady zarządzającej tramwajów, wobec czego nie może pójść na żadne ustępstwa. Następne posiedzenie rady odbędzie się za 5 dni i wówczas może ono udzielić innych dyrektyw zarządowi i dyrekcji. Do tego czasu dyrekcja nie może wycofać swych okólników, ani też zmienić warunków, postawionych tramwajarzom.

Wobec takiego stanowiska dyrekcji, naczelnik Ulanowski wyjechał do Warszawy, by przedłożyć sprawę p. ministrowi pracy dr. Hubickiemu. Przed wyjazdem zwrócił się on do dyrekcji K. E. Ł. z apelem, aby nie uruchamiała w czwartek elektrowozów, gdyż być może uda się w ciągu czwartku znaleźć jakiś punkt wyjścia w tej zagmatwanej sytuacji. Dyrekcja wyraziła na to swą zgodę.

Z tego też względu w dniu wczorajszym, mimo poczynionych przygotowań tramwaje nie wyruszyły.

W ciągu dnia wczorajszego panował zupełny spokój. W związkach tramwajarzy odbyły się zebrania informacyjne członków. Pozatem do wieczora NIE PODEJMOWANO ŻADNYCH ZGODA PERTRAKTACJI ANI Z INSPEKTORATEM PRACY ANI Z DYREKCJĄ.

Natomiast dyrekcja K. E. Ł. w dniu wczorajszym rozesłała do wszystkich pracowników tramwajowych pisma z wezwaniem zgłoszenia się do pracy do dnia 5 lutego względnie oddania do 5 lutego kożuchów, mundurów, torb, i innych części ekwipunku.

Wezwanie to odniosło ten skutek, że w dniu wczorajszym kilkunastu pracowników zgłosiło się do dyrekcji, wyrażając gotowość podpisania deklaracji, w której zgadzają się na wszystkie warunki, wysunięte przez K. E. Ł.

Zgłaszający pracownicy nie są jednak odrazu przyjmowani do pracy. Dopiero po dniu 5 lutego odbędzie się posiedzenie dyrekcji, na którem sprawa ta zostanie definitywnie załatwiona.

Dyrekcja K. E. Ł. tymczasem w dniu wczorajszym poczyniła ostateczne przygotowania do uruchomienia tramwajów i

DZIŚ 40 WOZÓW WYJEDZIE NA MIASTO.

Tramwaje Nr. 2 i 10 wyjdą z remizy przy ul. Tramwajowej, a tramwaje Nr. 7 i 11 — z remizy przy ul. Dąbrowskiej. Obsługę ich, jak już donosiliśmy, stanowić będą kontrolerzy, instruktorzy i nowozaangażowani pracownicy.

Wgodzinach popołudniowych rada okręgowa związku pracowników instytucji użyteczności publicznej „Praca" zwróciła się do zarządów pozostałych związków, klasowego i Ch.-D. prosząc ich o przybycie na konferencję w sprawie udzielenia poparcia strajkującym tramwajarzom i

OGŁOSZENIA PROTESTACYJNEGO STRAJKU W INSTYTUCJACH UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ,

jak w gazowni, elektrowni, kasie chorych i t. d. i t. d.

Związek klasowy odpowiedział odmownie na to zaproszenie. Kierownik związku, b. poseł Kowalski oświadczył, że zarząd związku tylko w tym wypadku przyszedłby z pomocą tramwajarzom, gdyby strajk był prowadzony organizacyjnie. Ponieważ jest to strajk dziki, więc związek nie weźmie udziału w konferencji i żadnych uchwał nie podejmie.

Na posiedzenie przybyli tylko przedstawiciele chadeckiego związku. Po dłuższej dyskusji przedstawiciele Ch.-D. zakomunikowali, iż tylko w wypadku, gdy wszystkie związki wystąpią solidarnie, Ch.-D. proklamuje strajk wśród swych członków. W przeciwnym razie do strajku nie przystąpi.

Wobec powyższego, rada okręgowa związku „Praca" postanowiła przeprowadzić 1-dniowy strajk demonstracyjny samodzielnie i wyznaczyła jego termin na sobotę, dn. 30 b. m. W ciągu dnia dzisiejszego zatem mają być poczynione odpowiednie przygotowania.

Wojna japońsko-amerykańska?

Stany Zjednoczone przestrzegają przed atakiem na Szanghaj. — Eksplozja bomby w konsulacie japońskim. — Narady prez. Hoovera ze Stimsonem.

Zbrojna demonstracja floty amerykańskiej.

Szanghaj, 28 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś rano na gmach konsulatu japońskiego rzucono bombę. O świcie przybył tu krążownik japoński „Youbari" wraz z 12-ma kontrtorpedowcami. Okręty wysadziły na ląd 500 strzelców marynarki.

Szanghaj, 28 stycznia.

Władze na obszarze koncesji międzynarodowej Szanghaju ogłosiły „stan wyjątkowych okoliczności".

Burmistrz chiński oświadczył nieoficjalnie, iż gotów byłby przyjąć 4 z postawionych żądań japońskich. Niesnaski między chińczykami trwają. 1.500 żołnierzy Czang-Kai-Szeka przybyło do Szanghaju, gdzie pełnią nadzór nad garnizonem kantońskim.

Zmobilizowany został oddział ochotników. *Donoszą, że japończycy zamierzają zająć niektóre punkty strategiczne na terytorjum chińskiem.*

Z Nankinu donoszą, że personel konsulatu japońskiego został ewakuowany na pokład okrętu japońskiego.

Nowy Jork, 28 stycznia.

Opinja amerykańska *jest poważnie zatrwożona wypadkami na Dalekim Wschodzie. Przeważa pogląd, że ostateczne opanowanie Szanghaju przez wojska japońskie jest kwestją najbliższych dni.* Stany Zjednoczone widzą w tem zamach na swe interesy gospodarcze i wpływy polityczne w Chinach, wobec czego nie będą mogły pozostać nadal bierne.

Prezydent Hoover odbył wczoraj ważną konferencję z ministrem Stimsonem oraz ministrami wojny i marynarki. Omawiano sprawę wspólnej akcji anglo-amerykańskiej na Dalekim Wschodzie. Ambasador angielski uznał za możliwe wystosowanie protestu, powstrzymał się jednak od wyrażenia zdania, *co do wspólnej demonstracji flot przy wybrzeżach chińskich.*

Prasa waszyngtońska zwraca pozatem uwagę, że min. Stimson przesłał protokuł obrad z ambasadorem angielskim do senatu. *Świadczyłoby to, iż rząd amerykański przypisuje tej konferencji wyjątkową wagę.*

W politycznych kołach Waszyngtonu przeważa pogląd, iż *okres wymiany not dyplomatycznych już minął i że muszą się zacząć czyny.*

Nowy Jork, 28 stycznia.

Minister spraw zagranicznych Stimson oświadczył wobec przedstawicieli prasy, *że sytuacja na Dalekim Wschodzie przedstawia się poważnie. Stany Zjednoczone będą musiały przestrzec Japonję przed atakiem na Szanghaj. Czyn taki stałby się groźbą dla wszechświatowego pokoju.*

Zagadnięty, jak będą wyglądały represje ze strony Ameryki wobec Japonji, min. Stimson oświadczył iż przedewszystkiem *wydane będą zarządzenia, dotyczące bojkotu ekonomicznego.*

Londyn, 28 stycznia.

Z Manilli (Filipiny) nadeszły wiadomości o *gorączkowych przygotowaniach stacjonującej tam floty amerykańskiej, do wypłynięcia na pełne morze.* Wyspa Luzon znajduje się w stanie ochrony wzmocnionej.

Władze amerykańskie wysiedliły z niektórych punktów obywateli japońskich. *Punkty strategiczne, mosty kolejowe i urządzenia portowe są strzeżone przez wzmocnione posterunki wojskowe.*

Londyn, 28 stycznia.

Dzisiejsza „Morning Post" donosi, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie doręczył rządowi Wielkiej Brytanji notę, *zawierającą projekt wspólnej demonstracji anglo-amerykańskiej na Dalekim Wschodzie.* Rząd angielski rozpatruje notę St. Zjednoczonych.

Szanghaj zajęty!

Krwawe walki z oddziałami chińskiemi.

Londyn, 28 stycznia.

Według informacji otrzymanych dziś po południu *wojska chińskie zaczęły ostrzeliwać flotę japońską. Japończycy odpowiedzieli bombardowaniem portu.*

Wylądowanie wojsk japońskich rozpoczęło się dziś wieczorem i odrazu na peryferjach Szanghaju doszło do krwawych utarczek z oddziałami chińskiemi.

Wiadomości o wkroczeniu japończyków do Szanghaju wywołały w Foreigne Office poważną troskę. Dotychczas jednak Foreigne Office zachowuje głębokie milczenie.

Wielu korespondentów amerykańskich w Londynie otrzymało dziś potwierdzenie treści noty amerykańskiej do Wielkiej Brytanji *żądającej solidaryzowania się w akcji przeciwko Japonji, gdyby ta wyladowała swe wojska w Szanghaju, co istotnie już nastąpiło.*

Rząd brytyjski pragnąłby zachować neutralność w stosunku do Japonji, jednak niewygodnie jest mu odmawiać życzeniu Stanów Zjednoczonych.

Taktyka Wielkiej Brytanji idzie w każdym razie w kierunku pomniejszenia wydarzeń: taktyka amerykańska — w kierunku ich wyolbrzymienia. W każdym razie sprawa Szanghaju wysuwa się dziś na czoło wszystkich zagadnień międzynarodowych.

Dyskusja budżetowa w sejmie

rozpocznie się dn. 4 lutego. — Wczoraj preliminarz uchwalony został przez komisję budżetową. — Przec w nowym podatkom. — Ile wynoszą zaległości podatkowe?

Wicemin. Starzyński polemizuje z opozycją.

Warszawa, 28 stycznia.

(WB) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej dokończono dyskusję nad budżetem ministerstwa skarbu i przeprowadzono w trzeciem czytaniu głosowanie wszystkich innych resortów ministerjalnych.

W dyskusji nad budżetem ministerstwa skarbu zabrał głos poseł dr. Rozmaryn (koło żydowskie), podkreślając nierealność budżetu po stronie spodziewanych dochodów.

Zdaniem posła Rozmaryna wszyscy już godzą się na ten fakt, ale nikt nie ma odwagi wyciągnąć z niego konsekwencji. *Jedyną zaś konsekwencją byłoby jeszcze dalsze obniżenie wydatków państwowych.*

Przechodząc do krytyki ostatniego przemówienia ministra skarbu Jana Piłsudskiego podnosi dr. Rozmaryn, że zapowiedź wniesienia projektów ustaw nakładających nowe podatki na ludność podczas, gdy ludność ugina się pod ciężarem poatków już obowiązujących, jest nieostrożna. Zubożenie ludności w całym kraju jest ponad wszelką wątpliwość pewne, czego nie trzeba już dowodzić. *Skurczyły się zapasy środków obrotowych i środków pieniężnych wszelkiego rodzaju.* Minimalny obieg banknotów sprawia, że przeważna część dewiz będących w rękach prywatnych, już w nich się nie znajduje i przeważnie wywędrowała zagranicę. *Dolar przestał być już drugą walutą polską.*

Poseł Rybarski (kl. nar.): — Jednak każdy żydek ma parę dolarów!

Dr. Rozmaryn: — Wydaje mi się, że pan profesor już tych dolarów u żydków nie znajdzie. Wydaje mi się bardzo ryzykowne twierdzenie, jakoby ostatnio przez sejm uchwalona ustawa podatkowa miała dać skarbowi jeszcze 90 miljonów złotych.

Odpowiadając mówcy socjalistycznemu Zarembie stwierdza poseł Rozmaryn, że pominąwszy ukłucia polityczne, odniósł się poseł Zaremba do gospodarki ministerstwa skarbu z ukłonem, *akceptując wysokość wydatków i twierdząc, że budżet powinien być jeszcze wyższy, bo państwo powino objąć jeszcze więcej działów gospodarczych.* Ludność płacąca podatki i zajmująca się przemysłem, handlem i rolnictwem—nie zapomni tych słów socjalistom.

Następny z kolei mówca poseł Rymar (kl. nar.) stwierdza, że budżet jest nierealny, gdyż dochody przewidziane są zbyt optymistyczne. Rok ubiegły, podczas którego rząd zmuszony był obciąć budżet w toku wykonywania go o 450 miljonów zł. powinien był dać naukę.

Kilka bardzo interesujących cyfr na temat zaległości podatkowych przytoczył pod koniec obrad komisji *wiceminister skarbu prof. dr. Zawadzki, wskazując, że zaległości dojrzałe do egzekucji na dzień 1 października 1931 roku, wynoszą łącznie 410 miljonów zł., w tem z podatku gruntowego 23 miljony zł., z podatku obrotowego 175 milj. zł. i z podatku dochodowego 103 mil. zł.* Reszta zaległości przypada na inne podatki, wśród których jednak podatek od nieruchomości zalega w 29 mil. zł.

Dyskusję zamknęło *przemówienie wiceministra skarbu Starzyńskiego, który omówił obszernie działalność monopolów państwowych. Przemówienie swe skończył wicem. Starzyński zwrotem, w którym oświadcza, że w ciągu całej dyskusji budżetowej przedstawiciele opozycji podkreślali, że w Polsce jest bardzo źle.*

— Nikt nie twierdzi — mówił wicemin. Starzyński — że jest dobrze, ale **nie należy czarnego obrazu jeszcze pod czerniać. Musimy sobie w każdym razie przypomnieć, że kiedy tyle państw nie mogło przetrwać ciężkiego kryzysu bez wstrząsów w dziedzinie walutowej, to jednak Polska kryzys ten przetrwała. W ciągu 1931 roku pokrycie walutowe w Polsce spadło tylko o 25 punktów, podczas gdy w Niemczech spadło o 60, na Węgrzech o 46, w Austrji o 30 i w Czechosłowacji o 33 punkty.**

Podczas krótkiego posiedzenia przed południowego przeprowadziła komisja głosowanie uchwalając kilka nieznacznych poprawek. Ogólnie budżet wychodzi z komisji prawie dosłownie w brzmieniu złożonego przez rząd preliminarza. Od dnia 4 lutego r. b. rozpocznie prace nad budżetem sejm.

Jutro komisja budżetowa wysłucha jeszcze referatu generalnego o budżecie, który wygłosi referent generalny poseł Miedziński (BB).

Demonstracyjny wniosek opozycji

w sprawie komisji śledczej dla zbadania nadużyć wyborczych został odrzucony.

Warszawa, 28 stycznia

(WB) Przez cały dzień dzisiejszy obradowała komisja administracyjna sejmu, rozpatrując wnioski opozycji, **domagające się wybrania komisji nadzwyczajnej śledczej dla zbadania nadużyć wyborczych popełnionych ostatnio podczas wyborów uzupełniających do sejmu w okręgu Płock i Przemyśl.**

Wnioski te referował poseł dr. Duch (BB), wnosząc o odrzucenie ich. W toku ożywionej dyskusji **zabrał głos wiceminister spraw wewnętrznych dr. Nakoniecznikoff - Klukowski, który w przemówieniu swem wskazał na niewłaściwą taktykę opozycji, atakującą najniższe organa władz administracyjnych, a mianowicie starostów i policję.**

Za działalność tych władz wszelką odpowiedzialność ponosi minister i wiceministrowie jako szefowie ogólnej administracji i odpowiedzialność tę przyjmują oni na siebie.

W dalszym ciągu wicemin. Klukowski podkreślił, **że do badania protestów wyborczych upoważniony jest w myśl konstytucji tylko Sąd Najwyższy, do którego każdy obywatel ma prawo złożyć skargę.**

Obecnie ciężka pod względem gospodarczym chwila nie nadaje się do zajmowania władz i opinji publicznej **demonstracyjnemi wnioskami o wybieraniu komisji śledczej lub jakiejkolwiek innej.** Te rzeczy trzeba pozostawić Sądowi Najwyższemu.

W myśl swych wywodów dr. Klukowski w imieniu rządu prosi o odrzucenie wniosku, co też większością głosów zostało uczynione.

Schwytanie groźnych bandytów

którzy wymordowali pod Zegrzem całą rodzinę.

Warszawa, 28 stycznia

(ST) W nocy z 24 na 25 b. m. we wsi Wierzbice pod Zegrzem **zamordowano 70-letniego Wiktora Kozłowskiego, jego 80-letnią żonę Pelagię i 20-letnią wnuczkę ich Sabinę Kasprzycką.** Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, **że napad miał tło rabunkowe, albowiem całe mieszkanie było przetrząśnięte.**

W wyniku energicznego pościgu **ujęto wczoraj w Warszawie sprawcę mordu, którym okazał się 22-letni Tadeusz Zaleski, siostrzeniec zamordowanych staruszków.** Zaleski przyznał się do mor **derstwa i wydał wspólnika swego czynu 22-letniego** Tadeusza Skrzypka, **montera z zawodu, którego aresztowano w jego mieszkaniu.**

Mordercy zeznali, że **początkowo chcieli zamordować rodzinę gajowego w Pułtusku, potem jednak zrezygnowali z tego zamiaru, albowiem rodzina ta była zbyt liczna.** Udali się oni do chaty Kozłowskiego. Na pukania ich wyszedł Kozłowski, **którego Zaleski dwoma strzałami położył trupem na miejscu. Następnie zbrodniarze wtargnęli do środka gdzie zastrzelili śpiących w łóżkach żonę i wnuczkę Kozłowskiego.**

Po dokonaniu morderstwa bandyci zrabowali 133 zł. i zbiegli. Skutych w kajdany odstawiono na miejsce mordu, gdzie szczegółowo opowiedzieli o dokonanem morderstwie.

Bandyci staną wkrótce przed sądem doraźnym. Zaleski został niedawno wypuszczony z więzienia, gdzie siedział w ciągu roku.

Poseł komunistyczny

zabił robotnika

Bytom, 28 stycznia.

W Lobkowicach na Śląsku Opolskim na wychodzącego z restauracji posła komunistycznego do Reichstagu, Tunkla, napadł towarzyszący mu robotnik, Ignacy Langer. Langer zadał Tunklowi kilka ciosów nożem.

Wówczas Tunkel chwycił leżący obok łom żelazny i uderzył nim w głowę robotnika, kładąc go trupem na miejscu. Przyczyny zajścia nie ustalono.

Lublin, 28 stycznia.

W dniu wczorajszym rozpoczął się przed sądem okręgowym pod przewodnictwem s. Korczaka wielki proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiadło 26 oskarżonych. Oskarża podprokurator Dobrzyński.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym uprawianie działalności komunistycznej na terenie powiatu chełmskiego. 8 oskarżonych odpowiada z wolnej stopy. Z pośród wezwanych na dzień wczorajszy 25 świadków brak jest 9.

Proces potrwa kilka dni.

Dlaczego milczy?..

Już dwa tygodnie mijają od chwili, gdy prof. Kulczycki został zdemaskowany jako konfident wywiadu austriackiego z czasu wielkiej wojny. Dnia 17-go stycznia w „Gazecie Polskiej" ukazały się obszerne wyciągi z teki „Raportów Kulczyckiego", potworne w swej treści, wykazujące koszmarną „moral insanity" człowieka, który raportował zaborcom najintymniejsze szczegóły z życia politycznego polskiego w okresie wojennym, wydawał na pastwę najwybitniejszych działaczy polskich.

Wrażenie tych rewelacyj w opinji publicznej było przeolbrzymie. Powszechnie spodziewano się, że opozycyjne stronnictwa natychmiast zareagują na te rewelacje, odgrodzą się od zdemaskowanego osobnika, a w każdym razie czemprędzej postarają się wyjaśnić tę potworną sprawę.

Stało się jednak zgoła inaczej..

Ani Kulczycki, ani jego ideowi adherenci nie puścili pary z ust... Dopiero po czterech dniach wystąpił Kulczycki z listem, który — rzecz znamienna — nie został dosłownie ogłoszony w prasie opozycyjnej, a tylko w... „Gazecie Polskiej".

Pojmujemy to doskonale. List Kulczyckiego musiał wprowadzić jego dotychczasowych politycznych adherentów w jeszcze większe zakłopotanie. Bo czego właściwie oczekiwano? Co pozostawało Kulczyckiemu do oświadczenia? Tylko: **tak, albo: nie! Przyznanie lub zaprzeczenie.** Tymczasem Kulczycki **nie powiedział ani „tak" ani „nie"**, począł kręcić. Metoda chyba w takim wypadku **najfatalniejsza. Zrzekł się „wszystkich plastowanych mandatów i godności"**, czem pośrednio przyznał, że sam uznaje swe wyłączenie poza społeczność ludzi czystych — ale równocześnie **nie wyjaśnił poprostu i definitywnie: był konfidentem austrjackim czy nie? I co najważniejsze: kto był adresatem jego „raportów"?**

I znowu upłynęło kilka dni głuchego milczenia w tej sprawie. Przyjaciele polityczni Kulczyckiego uważali, że nie widzą i nie uświadamiają sobie następstw tego milczącego zachowania się wobec zdemaskowanego konfidenta. Wreszcie po kilku dniach pojawiła się lakoniczna zapowiedź, **że zostanie zwołany w tej sprawie sąd obywatelski.** Ale potem znów uc chło. Ani Kulczycki ani jego przyjaciele polityczni nie kwapią się, by coś w tej sprawie stało się decydującego. — A może liczą, że przez zwłokę sprawa pójdzie w niepamięć, utonie w wirze wciąż nowych zjawisk i wypadków na arenie politycznej?

Nie sądzimy, by to było możliwe. Za rzuty, postawione Kulczyckiemu, zbyt są potworne, by można nad niemi przejść do porządku.

A to tembardziej, że cała opinja publiczna radaby wreszcie **wiedzieć: kto był adresatem tych donosów, fabrykowanych przez Kulczyckiego: kto „maczał palce" w tem kłębowisku denuncjacyj?**

Tego Kulczycki dotychczas nie wyjawił.

A wyjawienie tego jest konieczne. Konieczne ze względu na czystość atmosfery politycznej w kraju.

M.

Płace w górnictwie obniżono o 8%

Takie jest orzeczenie komisji arbitrażowo-pojednawczej

Katowice, 28 stycznia

Dziś wkrótce po godz. 4 po poł. nadzwyczajna komisja arbitrażowo - pojednawcza wydała orzeczenie, dotyczące zatargu w górnictwie.

Na mocy tego orzeczenia dotychczasowe płace

OBNIŻONE ZOSTAŁY O 8 PROC.

za wyjątkiem małych dodatków względnie obniżek.

Dla kopalni południowego rewiru z wyjątkiem kopalń Dąbińsk, Knurów, Charlotta, w których płace taryfowe były dotychczas mniejsze o 4 proc. od płac w kopalniach centralnego rewiru — ustalono te różnice NA 6 PROC. w stosunku do uchwalonych niniejszem orzeczeniem płac rewiru centralnego.

Dla kopalni Knurów różnica ta będzie wynosić 4 proc. zamiast poprzednich 2, dla kopalni Dębińsk 7 proc. zamiast poprzednich 5.

Płace te obniża się na czas nieograniczony z tem zastrzeżeniem, że po raz pierwszy mogą one być wypowiedziane na dzień 1 czerwca r. b. na 14 dni przedtem.

W razie niewypowiedzenia w przewidzianym terminie ważność umowy przedłuża się automatycznie na dalsze trzy miesiące. Strony mają wyrazić zgodę do dnia 29 b. m.

W motywach komisja podaje, że obniżkę płac zastosowano w celu dania możności zatrudnienia większej ilości robotników, nie zamykania kopalń i zmniejszenia świętówek.

Oszczędności poczynione w ten sposób pójdą na fundusz wyrównawczy który zadaniem będzie pokrycie strat po wstałych przy wywozie węgla polskiego zagranicę.

Gdyby przemysł prócz tych oszczędności nie dokonał jeszcze innych —

OBNIŻKA PŁAC MOŻE BYĆ PRZEZ KOMISJĘ ZAKWESTJONOWANA.

Wyrok ten

ROBOTNICY PRZYJĘLI Z WIELKIM OBURZENIEM.

Jak się dowiadujemy, również przemysłowcy nie są z niego zadowoleni i nie przyjmą go do wiadomości.

Zagłębie Dąbrowskie przygotowuje się do strejku

Związki górników nie zgadzają się na arbitraż rządowy

Sosnowiec, 28 stycznia.

Dziś odbyło się w sali Domu Ludowego w Sosnowcu zebranie delegatów C.Z.G., na którem delegat Laskowski zdał sprawozdanie z konferencji odbytej w Warszawie. *W rezultacie narad C.Z.G. zajął stanowisko negatywne wobec arbitrażu rządowego.* Z powziętej ostatecznie decyzji co do dalszej taktyki wynika, że związek postanowił czekać na przybycie kierowników związku.

W dniu dzisiejszym nadszedł z Warszawy ostry monit ministerstwa, *domagający się natychmiastowej odpowiedzi co do zgody na arbitraż.* Rada zjazdu przemysłowców narazie jeszcze nie powzięła decyzji, gdyż czeka na stanowisko kolegów górnośląskich. Również Z.Z.Z. cofnął zgodę na arbitraż, po porozumieniu się z b. min. Moraczewskim w Warszawie.

Na sobotę C.Z.G. zwołuje kongres, na którym zapadną uchwały strejkowe.

Reszta związków dotychczas nie nadesłała odpowiedzi, prawdopodobnie jednak wypadną one negatywnie.

Tranzyt polsko-litewski uniemożliwiony

wskutek stanowiska Kowna. — Wystąpienie delegata litewskiego w Genewie i odpowiedź ministra Zaleskiego.

Genewa, 28 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszem rannem posiedzeniu rada Ligi Narodów rozpatrywała raport reprezentanta Hiszpanji w sprawie tranzytu polsko-litewskiego na linji Landwarowo - Koszedary i na jego podstawie przyjęła do wiadomości opinję doradczą Trybunału Haskiego w tej sprawie.

Przy tej okazji reprezentant Litwy p. Zaunius uważał za stosowne wygłosić dłuższe przemówienie, w którem raz jeszcze przedstawił litewską interpretację całej historji stosunków polsko-litewskich od roku 1919.

Konkluzją p. Zauniusa było, że jest rzeczą niemożliwą przywrócić normalne stosunki między Polską a Litwą, dopóki nie załatwi się zgodnie z zasadami sprawiedliwości sprawy konfliktu terytorjalnego.

Minister Zaleski złożył następnie deklarację treści następującej:

Jeżeli zabieram głos, to bynajmniej nie w tym celu, aby zatrzymać się nad prawniczą kontrowersją, między komisją komunikacyjno-tranzytową a rządem litewskim, — kontrowersją, rozstrzygniętą obecnie przez Trybunał Haski, a którą rząd litewski usiłował przekształcić w debatę polityczną. Stwierdzam mimochodem, że Trybunał odmówił pójścia w ślady rządu litewskiego. Spodziewam się, że rada zechce przyjąć tę samą procedurę i powstrzymuję się od odpowiadania na polityczne opinje, wygłoszone przed chwilą przez reprezentanta litewskiego. Pragnąłbym natomiast stwierdzić, że opinja, wydana przez Trybunał w niczem nie jest przeciwna z punktem widzenia rządu polskiego, wg. którego stworzenie normalnej sytuacji w dziedzinie komunikacji między Polską a Litwą jest niezodowne dla zrealizowania celów rezolucyj rady Ligi Narodów z dn. 10.XII-1927 r. i 14.XII-1928 r. biorąc pod uwagę art. 23 paktu. Z zastrzeżeniem powyższem przyjmuję raport."

— Minister Zaleski wyraził podziękowanie dla sprawozdawcy, poczem raport został przyjęty przez radę Ligi Narodów.

Poszukiwania zaginionej łodzi podwodnej

Do tej pory jeszcze nie natrafiono na jej ślad

Londyn, 28 stycznia.

Widoki uratowania załogi łodzi podwodnej „M. 2", spadły niemal do zera. Admiralicja doniosła wczoraj wieczorem że dwa torpedowce, które przeszukiwały miejsce katastrofy, **znalazły dwa odłamki pochodzącej z zaginionej łodzi podwodnej.**

Prace nurków są utrudnione z powodu wzburzonego morza, i mgły. Jednakże nie zaniechano dalszej akcji pomimo, że wydobycie łodzi „M. 2" **na powierzchnię morza wydaje się niemal niemożliwe.**

Okręt ratowniczy „Ted Worth" wyposażony w najnowsze urządzenia do badań dna morskiego, wyruszył z Portsmouth. Na pokładzie statku znajduje się kilku nurków.

Ujęcie zuchwałych oszustów,

którzy wyzyskali dla swych celów „Tydzień Akademika".

Warszawa, 28 stycznia.

(ST) Istniejąca w Warszawie organizacja akademików żydów postanowiła urządzić t. zw. „Tydzień Akademika", celem zasilenia kas swej organizacji. O zamiarach tych dowiedzieli się dwaj kombinatorzy 24-letni Izak Kurjański i 26-letni Jerzy Heyman, syn zamożnych rodziców, karany już wielokrotnie za oszustwo.

Zaopatrzyli się oni w fałszywe legitymacje i upoważnienia i rozpoczęli zbiórkę. **Najpierw udali się do posłów żydowskich w sejmie.** Później do prezydenta m. Warszawy, wreszcie do kupców i przemysłowców.

Tymczasem odbyło się zebranie akademików żydowskich, na którem miano dopiero zorganizować zbiórkę. Na zebranie to przybyli również oszuści, aby dowiedzieć się, jakie są zamiary akademików.

Zostali oni jednak na posiedzeniu zdekonspirowani i oddani w ręce policji.

Jak ustalono, oszuści zdołali nabrać szereg osób na 300.000 zł.

Organizacja szpiegowska

we Francji.

Paryż, 28 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W Metzu władzom policyjnym udało się wpaść na ślad komunistycznej organizacji szpiegowskiej, mianowicie, jeden z oficerów 1 pułku lotniczego zdołał przyłapać swego ordynansa Daniela Michel, syna kolejarza na wypełnianiu długiego kwestjonarjusza, dotyczącego, między innemi, stosunków, łączących żołnierzy i oficerów, ducha, jaki panuje wśród żołnierzy francuskich, następnie dokładnych danych co do rodzaju broni, a specjalnie co do sprzętu lotniczego 1 pułku lotniczego.

Przyłapany na gorącym uczynku, ordynans przyznał się do winy i oświadczył, że należy do organizacji młodzieży komunistycznej. Zeznał, że polecono mu doręczyć wypełniony kwestjonarjusz kierownikowi organizacji komunistycznej na wschodnią Francję Rene Engelowi. Ordynansa Michel i Engela bezzwłocznie aresztowano. Dochodzenie w toku. Oczekiwane są dalsze aresztowania.

Odczyty radjowe.

Dnia 31. I. o godz. 17.15 dr. Ormicki wygłosi przed mikrofonem krakowskim odczyt, który będzie transmitowany przez rozgłośnie polskie p. t. „Ruch ludności w Europie", biorąc pod uwagę ze szczególnem uwypukleniem Polski, demograficzne perspektywy poszczególnych społeczeństw, ich sąsiadów i sprzymierzeńców.

Dnia 1. II. o godz. 17.10 dr. F. Gadomski zaznajomi audytorjum radjowe z nowemi odkryciami z dziedziny układu świata planetarnego w odczycie p. t. „Świat małych planet".

Dnia 2. II. o godz. 16.40 inż. Czesław Taracha udzieli wielu pożytecznych i ciekawych wiadomości o zużytkowaniu ciepła — jako siły maszyn w odczycie p.t. „Jak zamienimy ciepło na pracę".

Tegoż dnia o godz. 17.15 prof. Bronisław Rydzewski w odczycie podróżniczym transmitowanym z Wilna opowie o szukaniu dróg do Indyj w średniowieczu i związanem z temi podróżami odkryciem nowych lądów. Prelekcja ta zatytułowana została — „Ku zaczarowanym krainom Wschodu".

Dnia 3. II. o godz. 16.20 będą mogli radjosłuchacze zapoznać się z mało spopularyzowaną sylwetką uczestnika powstania 1863 r. — „Edwarda Jurgensa", który należał do najwybitniejszych ludzi tej epoki, obdarzonych niepospolitym umysłem, czystym charakterem. Aresztowanie i osadzenie w Cytadeli przerwało jego działalność patrjotyczną, tam też zakończył swe życie.

Dnia 4. II o godz. 17.10 prof. Stanisław Machniewicz w odczycie transmitowanym ze Lwowa nakreśli współczesny obraz ulicy wielkiego miasta z jej niemilknącym zgiełkiem, skłębionym ruchem w oświetleniu stukolorowych reklam neonowych.

Dnia 5. II. o godz. 16,20 poruszy dr. Aleksander Polak z Krakowa kwestję higjeny społecznej zagranicą i u nas. Będzie to poniekąd studjum porównawcze.

W dalszym ciągu programu o godz. 17.10 odczyt p. Jerzego Ostrowskiego wprowadzi audytorjum radjowe w krąg badań i pracy naukowej oraz doświadczeń z dziedziny spirytyzmu, gdzie komunikują się z nami istnienia z zaświata przy pomocy medjów.

Kilka słów o „Bombie"

„Ta Bomba pięknie gra" w teatrze „Bomba" w dalszym ciągu cieszy się ogromnem powodzeniem. Program ten zawiera ogromną ilość atrakcyjnych numerów i jest utrzymany na poziomie repertuaru najlepszych stołecznych teatrów rewjowych. Jeśli chodzi o wykonawców programu, a mianowicie S. Balcerakównę, M. Bargielską, B. Hałmirską, N. Hertenównę, I. Różyńską, M. Daneckiego, A. Góreckiego, W. Morena, E. Rewskiego i A. Suchcickiego — to wszyscy są znakomici i publiczność gorąco ich oklaskuje we wszystkich numerach.

Nowa oprawa dekoracyjna, sprowadzona przez teatr „Bomba" specjalnie do tej rewji, jest bardzo oryginalna i wzbudza na widowni duże poruszenie. Na wyróżnienie zasługują również piękne kostjumy, wzorowane na kostjumach teatralnych wielkich rewji zagranicznych.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 8.15 i 10.15. Przedsprzedaż biletów w biurze podróży „Orbis" (Piotrkowska 65). Powrót autobusami, po każdem przedstawieniu, zapewniony.

Echa procesu szkolnego.

Motywy wyroku sądu okręgowego w sprawie gimnazjum niemieckiego.

W drugiej połowie grudnia r. ub. toczył się przed łódzkim sądem okręgowym proces przeciwko Janowi Danielewskiemu, dr. Gustawowi Jacobowi i p. Gebauerowi z oskarżenia 31 nauczycieli gimnazjum niemieckiego o zniesławienie. Danielewski stoi na czele organizacji „Niemiecki związek kulturalno - gospodarczy w Polsce" i redaguje czasopismo „Deutscher Volksbote" — organ wspomnianego związku. W czasopiśmie tem zarzucił Danielewski kilkakrotnie nauczycielom gimnazjum niemieckiego w Łodzi nielojalność wobec państwa polskiego wogóle, w szczególe zaś, że **pobierają specjalne subsydja od pruskiego ministerstwa oświaty i że wzamian za to krzewią wśród młodzieży uczącej się w gimnazjum tendencje antypolskie.**

Sprawa ta stoi niewątpliwie żywo w pamięci naszych czytelników, nie będziemy zatem powtarzali przebiegu rozprawy sądowej — dziś pragniemy jedynie w obszernym skrócie podać motywy wyroku uniewinniającego trzech oskarżonych, opracowane przez referenta sprawy, sędziego okręgowego Halickiego.

Motywy są bardzo drobiazgowe i obejmują 14 dużych kartek pisma maszynowego. Uzasadnienie wyroku bierze za punkt wyjścia fakt, że **„z ogólnej liczby 48 nauczycieli niemieckiego gimnazjum w Łodzi skargę do sądu wniosło zaledwie 31, co poniekąd wskazuje na to, że pozostali nauczycielowie tegoż gimnazjum w liczbie 17 z treścią skargi się nie solidaryzują".**

Dalej czytamy w motywach o podróży Danielewskiego do Genewy na kongres mniejszości narodowych i o książce d-ra Amendego — sekretarza kongresu p. t. „Narodowości w Państwach Europy", w której to książce stawiane są Polsce b. poważne zarzuty rzekomego ciemiężenia mniejszości niemieckich oraz innych w zakresie tak szkolnictwa jak i ogólnego rozwoju kulturalnego i między innemi wymieniono szkoły niemieckie w Łodzi.

Danielewski po powrocie do Łodzi poruszył te sprawy z dyrektorem niemieckiego gimnazjum w Łodzi Guthkem nie spotkał się jednak z jego strony ani z należytą odprawą ani z należytem oburzeniem na zarzuty przytoczone w książce d-ra Amendego.

W uzasadnieniu czytamy dalej: „Do sprawy dołączona została broszura znanego publicysty Karola Moellera p. t. **„Ruch niemiecki w kierunku rewizji granic"**, zawierająca rewelacyjne dane na temat dążności Rzeszy niemieckiej, idących w kierunku **utrzymania bezpośredniej łączności pomiędzy niemcami w Polsce i w innych krajach, a Rzeszą.** Między innemi Moeller pisze, że **„pomoc materjalna dla pracy na rzecz Niemiec, prowadzonej poza granicami państwa niemieckiego w budżecie Rzeszy wynosi 17 miljonów marek z tej sumy zaś aż całe 4 miljony marek użyto na** pracę w niemieckiem szkolnictwie w Polsce" i t. d....

Uzasadnienie zajmuje się dalej głosami prasy polskiej omawiającemi stosunki jakie łączyć mają niektórych niemców w Polsce z Rzeszą.

Opierając się dalej na fakcie, że w łonie samych oskarżycieli (nauczycieli niemieckiego gimnazjum) istniała początkowo tendencja załatwienia całej sprawy z Danielewskim kompromisowo „sąd doszedł do wniosku, że **rewelacje prasowe Danielewskiego, zawarte w inkryminowanych mu artykułach o pobieraniu subsydjów przez niektórych nauczycieli w gimnazjach niemieckich w Polsce, a w tej liczbie i gimnazjum niemieckim w Łodzi są oparte na pewnych podstawach".**

W toku przewodu sądowego często padało nazwisko Schoenbeck. Twierdzenia Danielewskiego, że Schoenbeck, z którym pertraktował Jacob w sprawie swej posady w gimnazjum niemieckiem", miał z ramienia Rzeszy niemieckiej wpływ na szkolnictwo niemieckie na terenie Polski, a w tem i na gimnazjum niemieckie w Łodzi, **nie są bezpodstawne".** W tej mierze motywy są dość obszerne i drobiazgowe.

„Niema podstawy do uważania za zmyślone enuncjacje d-ra Jacoba, że **dla uzyskania posady nauczyciela w niemieckiem gimnazjum w Polsce** — czytamy dalej w motywach, — **a więc i w Łodzi, trzeba uprzednio uzyskać zezwolenia pruskiego ministerstwa oświaty i że zezwolenie to wydaje się tylko ludziom pewnym i zaufanym".**

„Kuratorja szkolne w Polsce—głoszą dalej motywy sądowe — nie są instytucjami jedynie miarodajnemi do mianowania nauczycieli w gimnazjach niemieckich, natomiast pewien i to nawet dość poważny wpływ na angażowanie sił nauczycielskich w tych uczelniach **posiada ministerstwo ościennego mocarstwa".**

Również sąd doszedł do przekonania że w gimnazjum panują wśród uczniów tendencje antypolskie, a o nastawieniu dyrektora Guthkego świadczy choćażby oświadczenie jego na rozprawie, że **„wiadomości z książki Amendego nie uważa za kłamliwe, lecz nieścisłe..."** O dążnościach wychowawczych panujących w gimnazjum można sobie ponadto wyrobić pogląd na podstawie zachowania się młodzieży szkoły łódzkiej w obozie letnim, w którym uczniowie niemcy spędzili kilka letnich tygodni wraz z uczniami polakami. Uczniowie gimnazjum niemieckiego **wykazali niesubordynację wobec oficera polskiego i zachowywali się niejednokrotnie w sposób dla polskich uczuć narodowych obelżywy.**

Dalej motywy wyroku w sprawie niemieckiej zajmują się osobą Danielewskiego.

„Sąd doszedł do wniosku, że Danielewski od dłuższego czasu żywo interesuje się zakusami niemieckiemi na całość Polski, a demaskując je, oddaje niespożyte przysługi bezpieczeństwu granic Państwa Polskiego" Do związku, na czele którego stoi Danielewski przybył z Niemiec agent w celu przekupienia go (datkiem w wysokości 30,000 dolarów).

Danielewski, Gebauer i Jacob zostali uniewinnieni.

Opinja 4-ch biegłych

w procesie celników łódzkich.

W godzinach popołudniowych wznowiona zostały przed przewodniczącym sędzią Kozłowskim rozprawa przeciwko oskarżonym w „procesie celnym" — Przerwa w rozprawach trwała kilka dni, w ciągu których wezwany czwarty biegły miał się zapoznać z całym materjałem dowodowym i wypowiedzieć się po ukończeniu całej pracy. Ponieważ biegły ukończył swą pracę dopiero wczoraj, tedy wczoraj właśnie rozprawa została wznowiona.

Pierwsi złożyli zeznania wszyscy 4 biegli. Stwierdzili oni w kwestji zasadniczej: czy urzędnicy ajencji celnej mogli dokonywać nadużyć bez udziału pracowników domów ekspedycyjnych, że taki wypadek mógł mieć miejsce stosunkowo rzadko — większość bowiem kwitów wypisywanych przez urzędników kolejowych musiała być sporządzona w porozumieniu z pracownikami kolejowymi.

W dniu dzisiejszym przewód sądowy zostanie zamknięty i zabierze głos prokurator. (g)

Za dobre pieniądze - złe weksle

Sprytny wojażer został aresztowany.

(gr) Od blisko roku w fabryce pończoch Bernarda Grynocha przy ul. Wólczańskiej 45 zatrudniony był w charakterze wojażera i inkasenta Lejzer Udalewski (11 Listopada 76).

Udalewski cieszył się zupełnem zaufaniem swego szefa i przed kilku tygodniami nie po raz pierwszy zresztą wyjechał na Pomorze celem zainkasowania należności firmy i zdobycia zamówień. Po powrocie do Łodzi, Udalewski oświadczył Grynochowi, że inkaso szło mu niezwykle opornie, że nic nie zdołał wydostać od klijenteli i że wobec tego porzuca pracę.

Rezygnacja Udalewskiego, wzbudziła silne podejrzenie w jego szefie tembardziej, że śród należności jakie podróżujący miał podjąć były pozycje bezsporne: t.j. takie, co do których nie było wątpliwości, iż musiały wpłynąć.

Chcąc mieć pewność, czy słusznie podejrzewa swego wojażera, Grynoch skomunikował się z kilku firmami na Pomorzu i dowiedział się, że część długu firmy spławiły na ręce Udalewskiego.

Udalewski przyznał się wówczas, że zainkasowane sumy sobie przywłaszczył. Równocześnie Udalewski wyraził gotowość pokrycia należności, jaka odeń przypadała i na poczet siedmiu tysięcy złotych, jakie sobie Udalewski przywłaszczył, wręczył on weksle pierwszorzędnych firm pomorskich. Grynoch na takie załatwienie sprawy się zgodził.

Płatność jednego z weksli, jakie złożył u swego szefa przypadła przed kilku dniami. Wystawca dopuścił weksel do protestu, oświadczając, że podpis jego jest sfałszowany. Stąd nasunęła się wątpliwość, czy i reszta weksli nie jest spreparowana przez Udalewskiego. Grynoch oddał rzecz w ręce policji. Udalewski został zatrzymany. (g).

CHOINKA DLA NAJBIEDNIEJSZYCH DZIECI W ZJEDNOCZ. NAROD. MOCARNEJ POLSKI.

Wdniu 24 stycznia b. r. o godzinie 4 po poł. staraniem zjednoczenia narodowego mocarnej Polski została zorganizowana choinka dla 250 najbiedniejszych dzieci tejże organizacji.

Wokoło barwnie przystrojonej choinki zebrało się przeszło 250 dziatwy w wieku przedszkolnym i szkolnym.

Po przemówieniu p. prezesa St. Najdera nastąpiła część uroczysta, na którą złożyły się deklamacje kolędy i t. p w wykonaniu naszych milusińskich

Po części uroczystej odbyło się rozdanie paczek z żywnością i łakociami.

Na twarzyczkach dzieci i obliczach rodziców obecnych jaśniał uśmiech radości, gdyż każde z dzieci nie tylko otrzymało paczkę, ale spędziło kilka godzin w weselu, szczęściu i radości, oderwane choć na krótki czas od codziennego szarego życia, pełnego trosk i smutku.

Fundusze na powyższą imprezę zebrane zostały dzięki wydajnej pracy komitetu w składzie: p.p. wiceprezesa Skoińskiego Jana, Marji Cogielowej, Olejnika Stanisława, Woźniakówny Marji, Kosińskiego Leona, Michalakowej i Wojciechowskiej.

KRONIKA

Styczeń **29** PIĄTEK

Dziś Franciszka
Jutro Martyny

Wschód słońca	7.22
Zachód słońca	16.15
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	9.55
Długość dnia	8.51
Przybyło dnia	1.08

Przeszło 10 milj. zł.

na zasiłki dla bezrobotnych w lutym.

W dniu 27 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceministra Szubartowicza posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem przyjęto preliminarz budżetowy Funduszu Bezrobocia na miesiąc luty.

Preliminarz ten przewiduje między innemi sumę 10,962,000 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników, uprawnionych do korzystania z tych zasiłków, wyniesie około 150,000 osób.

W związku z wnioskiem zarządu głównego w sprawie obniżenia o 20 proc. wynagrodzenia dla członków za udział w posiedzeniach (marki obecności), wiceminister Szubartowicz oświadczył, że minister pracy i opieki społecznej wniosek ten zatwierdził, wyrażając jednocześnie członkom zarządu Funduszu Bezrobocia podziękowanie za obywatelskie stanowisko.

Trzeba sie meldować

w razie wyjazdu na dłużej niż 2 miesiące.

Biuro ewidencji ludności komunikuje że na osobach, podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu oraz oficerach rezerwy i pospolitego ruszenia, stale zamieszkujących w Łodzi, ciąży obowiązek zameldowania i wymeldowania się wojskowo w wypadkach wyjazdu z miejsca zamieszkania na czasowy pobyt, trwający ponad 2 miesiące i powrotu z tego wyjazdu (§ 474 punkt 4 rozporządzenia min. spraw wojskowych z dnia 16 marca 1930 r. w sprawie wykonania ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej).

Legjon im. pułk. Joselewicza.

Wybrano nowe władze.

(i) Onegdaj wieczorem odbyło się walne zebranie członków legjonu p. w. im. pułk. Berka Joselewicza. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem sędziego Maurycego Zaksa, przy asystencji ławnika Joela i rabina Feinera.

Z referatu złożonego przez ustępujący zarząd wynikało, iż legjon im. pułk. Berka Joselewicza wykazał bardzo poważny rozwój. Obecnie liczy on już 300 ćwiczących członków.

Po dyskusji udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi tymczasowemu, zatwierdzono budżet na rok 1932 i dokonano wyboru nowych władz.

Do zarządu weszli pp. Lewstein, Jarociński, Stiller, Stanisław Rubinstein, Jerzy Mandeltort. Jako zastępcy: inż. Zieliński, inż. J. Menkes i L. Abramowicz.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali sędzia Zaks, ławnik Joel i adw. Z. Menkes.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc K Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc, J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana Nr. 32) J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Nieście pomoc najbiedniejszym

Walka o subsydja miejsk[ie]

Niema pieniędzy na naprawianie chodników.-Chaos w wydziale budownic[twa]

Ulica Dowborczyków w Łodzi.

(s) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie plenarne magistratu, pod przewodnictwem prez. Ziemięckiego. Na posiedzeniu tem wygłosić miał referat dr. Grabowski, naczelnik miejskiego urzędu kontroli, który zamierzał przedłożyć wyniki ostatecznych dochodzeń w sprawie przekroczeń w wydziale kanalizacji. Jak wiadomo, na skutek polecenia magistratu, dr. Grabowski miał raz jeszcze zbadać sprawę budowy domu przy ul. Wierzbowej 52 z funduszów, przeznaczonych na budowę kanałów oraz sprawę wypłacenia należności za rozjazdy, których nie było.

Na podstawie tego raportu magistrat miał powziąć ostateczną decyzję odnośnie wymierzenia kary obu kierownikom wydziału kanalizacji, inżynierom Skrzywanowi i Stułkowskiemu. Wieczorem zaś, prez. Ziemięcki miał złożyć obszerne sprawozdanie na posiedzeniu rady miejskiej.

Tymczasem okazało się, że dr. Grabowski bardzo poważnie zachorował i z tego względu nie mógł przybyć na posiedzenie magistratu. Sprawa ta więc, która wywołała w Łodzi tak wielkie zainteresowanie, została zdjęta z porządku dziennego posiedzenia.

Ogółem na posiedzeniu magistratu rozpatrywano 30 spraw. Na wstępie wyłoniło się sprawozdanie z posiedzeń komisji finansowo - budżetowej rady miejskiej, na których rozpatrywano ostatnio preliminarz budżetowy na rok 1932/33. Jak wynikało z referatu, komisja radziecka podwyższyła wydatki w preliminarzu budżetowym, ponad to, co preliminował magistrat o 138.000 złoty[ch] nie wskazała jednak źródeł pokrycia tych wydatków. Charakterystycznym jest fakt, iż o tę sumę

podwyższono wydatki na subsydja.

Magistrat, zastanawiając się nad sposobem wybrnięcia z tej sytuacji, wysunął dwie koncepcje: zwrócenia się do rady miejskiej, celem skreślenia tej sumy, względnie wynalezienia źródła pokrycia tych wydatków. Przeważyła koncepcja druga. I w konkluzji postanowiono pokryć te 138.000 w ten sposób, że

o 38.000 złotych zmniejszyć wydatki na chodniki uliczne,

a o 100.000 złotych zwiększyć preliminowane dochody z podatków, zwłaszcza z podatków zaległych.

Od wielu lat narzekają wszyscy na chodniki uliczne, które znajdują się w okropnym stanie. Na ich naprawę preliminowano w roku bieżącym śmiesznie małą sumę. I oto suma ta ma być zmniejszona, byle tylko powiększyć subsydja. Powiększenie zaś wpływów podatkowych, wydaje się krokiem bardzo ryzykownym, gdyż śruba podatkowa i tak jest przykręcona do ostateczności.

Następnie poruszono sprawę rozwiązania komisji, powołanej w kwietniu 1930 roku do rozpatrzenia projektów budowlanych nim uprawomocni się plan regulacyjny miasta.

Do komisji tej początkowo należeli prezydent Ziemięcki, wiceprezydent Rapalski i ławnik Izdebski. Później komisja ta została zrekonstruowana i w skład jej wchodzili ławnik Izdebski, jako przewodniczący, oraz inżynierowie Kwapiszewski i Szper.

Obecnie wydział budownictwa doszedł do przekonania, że komisja ta jest zupełnie zbyteczna. Wobec powyższego wydział budownictwa postawił wniosek, aby rozwiązać tę komisję, a je[j agendy] przekazać bezpośrednio wydziałowi.

Z powyższego wynika, że sprawa projektów budowlanych była przez szereg lat w magistracie traktowana w najwyższym stopniu chaotycznie. Początkowo rozpatrywała je komisja, w której nie było ani jednego fachowca, a później rozpatrywali je ludzie, wprawdzie inżynierowie, ale nie ponoszący, według oświadczenia ławnika Izdebskiego, żadnej odpowiedzialności. I dopiero teraz wydział budownictwa doszedł do przekonania, że mieli rację ci radni z opozycji, którzy stale na posiedzeniach rady miejskiej występowali

przeciwko chaosowi w wydziale.

Bardzo wiele zawieszonych planów, o których pisaliśmy w swoim czasie, nie doczekało się planu regulacji. A ponieważ ustawowo można plan zawiesić tylko na dwa lata, obecnie właściciele gruntów i przedsiębiorcy, którym w swoim czasie odmówiono zezwolenia na budowę

mogą przystąpić do robót budowlanych wbrew opinji magistratu, albowiem plan regulacji w dalszym ciągu nie jest uchwalony.

Dwa lata były bezpowrotnie stracone, dwa lata, w czasie których Łodzi mogło przybyć bardzo wiele nowych mieszkań

W konkluzji wniosek wydziału budownictwa został przyjęty i komisję rozwiązano.

W końcu magistrat postanowił, na skutek podania związku dowborczyków w Łodzi,

przemianować ulicę Juljusza na ulicę Dowborczyków.

Po załatwieniu jeszcze szeregu drobnych spraw posiedzenie zakończono.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym

była omawiana na zebraniu delegatów fabrycznych.

(i) W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie delegatów fabrycznych klasowego związku włókniarzy. Na zebraniu zreferowano sytuację w przemyśle włókienniczym. Referent wskazał, iż obecnie, w porównaniu z miesiącem listopadem sytuacja znacznie się pogorszyła.

Pogorszenie to nastąpiło zwłaszcza w Bielsku i Białymstoku. Również jednak i w Łodzi odbywają się ciągle redukcje dni pracy i redukcje personalne robotników.

Następnie referent wskazał na charakterystyczny moment, iż w ostatnich tygodniach nastąpiło

znaczne ożywienie w drobnym przemyśle,

szczególnie prowincjonalnym.

W konkluzji referent zwrócił uwagę, iż cały wysiłek robotników powinien być obecnie skierowany na utrzymanie stanu posiadania t. j. na utrzymanie dotychczasowych płac i warunków pracy.

Co się tyczy akcji w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle niezrzeszonym, referent stwierdził, iż sprawa ta jest w dalszym ciągu aktualna, jednakże, ze względu na złą konjunkturę, nie posuwa się ona naprzód w takiem tempie, w jakiem należałoby. Zarząd związku jednak dołoży w dalszym ciągu starań, aby sprawa została zrealizowana.

Po dyskusji, jaka się na powyższy temat rozwinęła, delegaci fabryczni przyjęli następującą rezolucję:

„Uznając ciężki stan w przemyśle, robotnicy nie dopuszczą pod żadnym pozorem do dalszego pogorszenia warunków pracy".

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Występy Operetki Warszawskiej.

Dziś, w piątek, w sobotę i w niedzielę wieczorem trzy występy świetnego zespołu Operetki Warszawskiej, która wystąpi z największym współczesnym szlagierem operetkowym „Czar Walca" Oskara Straussa. Melodyjna sztuka ta idzie z tym samym zespołem który wywołał w Warszawie zrozumiały entuzjazm, więc z Tolą Mankiewiczówną, Radwanówną, Sowińską, Dąbrowskim, Redo, Szczawińskim, Horskim.

Bilety w kasie zamawiań, Traugutta Nr. 1.

W sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej po poł. po cenach znacznie zniżonych rewelacyjna „Sprawa Dreyfusa".

W pełnych próbach pod reżyserją dyr. K. Borowskiego oryginalna, mocna sztuka Istvana Mihaly'ego „Mam lat dwadzieścia sześć" łącząca w sobie ważkość poruszanych problemów z oryginalną formą sceniczną.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w piątek z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone.

Jutro w sobotę wchodzi na afisz jedna z najlepszych sztuk Stefana Kiedrzyńskiego trzyaktowa, pełna aktualności, wybornego humoru i werwy arcywesoła komedja „Czwarty do bridża". W rolach zapalonych bridżistów ujrzymy Znicza, Woskowskiego, Karczewskiego, Ziembińskiego, a dalej: Morską, Szletyńską, Modrzeńskiego. Reżyseruje J. Walden.

W niedzielę o godzinie 12-ej w południe po raz 91-szy po cenach wyjątkowo zniżonych „Hau Hau" z Michałem Zniczem.

W niedzielę o godz. 5-ej po poł. przezabawny „Dr. Stieglitz" z M. Zniczem i L. Zbuckim.

O godz. 9 wiecz. powtórzenie premjery.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę o godzinie 7.15 i 9.15 wieczorem oraz w niedzielę o godz. 4-ej po poł. 6.30 i 9-ej wieczorem wielka rewja śpiewu, humoru i tańca p. t. „Prohibicja u Geyera".

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Z powodu generalnych prób z „Kredowego Koła" pod sprężystym kierunkiem znakomitego reżysera Konstantego Tatarkiewicza, Teatr Popularny zawiesił przedstawienie w piątek, dnia 29-go b. m. — W sobotę dnia 30-go, w niedzielę, dnia 31-go stycznia i we wtorek, dnia 2-go lutego r. b. o godz. 4-ej po poł. bajka dla dzieci „Czerwony Kapturek" po cenach najniższych od ... gr. do 1 zł.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godziny 11-ej do 2-ej i od 5-ej do 9-ej wieczorem. Ceny popularne od ...0 gr. do 3 zł. 10 gr.

TEATR „ARARAT" (AL. I MAJA 2).

Teatr „Ararat" w dalszym ciągu prezentuje, cieszący się rekordowem powodzeniem p. n. „M'lacht fun der Welt".

Rozentuzjazmowana publiczność, która co wieczór wypełnia po brzegi widownię teatru „Ararat", obdarza znakomity zespół „Araratu" niemilknącemi oklaskami.

W pełnych próbach 25-ty z rzędu jubileuszowy program „Araratu".

Dziś, po raz 49-ty i 50-ty „M'lacht fun der Welt". Pocz. przedst. o godz. 7.45 i 10 w.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

W sobotę, dnia 30-go stycznia, o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w lokalu instytutu propagandy sztuki (park Sienkiewicza) odczyt art. malarza Władysława Strzemińskiego: „Punkt wyjścia sztuki nowoczesnej.

Tematem odczytu mają być te zmiany, jakie się odbywały w sztuce końca wieku 19-go i w swym wyniku doprowadziły do stworzenia sztuki nowoczesnej. Zwycięska walka impresjonistów Cezanneta, Van-Gogha i Gauguina przeciwko szablonom i martwocie sztuki ówczesnej oczyściła grunt dla tworzącej się obecnie sztuki nowoczesnej.

Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO.

W poniedziałek, dnia 1go lutego, o godzinie 9-ej wieczorem odbędzie się w salach Wolnej Wszechnicy Polskiej, oddział w Łodzi, przy ulicy Nowo-Targowej Nr. 24 pod protektoratem p. rektora prof Teodora Viewegera i p. kuratora dziekana prof. dr. Stanisława Poniatowskiego akademicki wieczór towarzyski, urządzony staraniem „Samopomocy Bratniej" studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi. Gości czekają niezwykłe niespodzianki a beztroski studencki humor, który królować będzie niepodzielnie na zabawie, daje rękojmię miłego i wesołego spędzenia wieczoru. — Wejście wyłącznie za zaproszeniami. Czysty zysk przeznaczony na opłacenie czesnego za niezamożnych studentów.

Napaść na kierownika fabryki.
Sprawcę zatrzymano i oddano w ręce policji.

(gr) Wczoraj w godzinach popołudniowych przed fabryką firmy Karol Eisert przy ul. Karola 19 napadł były robotnik Emil Ryks na kierownika wspomnianej firmy p. Edwina Glago, zamieszkałego przy ul. Piotrkowskiej 174.

Ryks przed służbą wojskową zatrudniony był w charakterze robotnika w firmie Karol Eisert, w której obecnie pracuje ojciec jego i brat. Swego czasu został on wydalony z fabryki za to, że objawiał zbyt krewki temperament i awanturnicze usposobienie gdyż pobił bez powodu będąc w stanie nietrzeźwym portjera i ekspedjenta firmy. Obecnie, po powrocie z wojska, Ryks starał się ponownie o uzyskanie pracy w fabryce lecz starania te nie odniosły skutku: Ryks był źle notowany w przedsiębiorstwie.

Nie pomogła również interwencja u zarządzającego fabryką. Z kolei zwrócił się Ryks do kierownika biura, który w swoim czasie przyczynił się do przyjęcia brata Ryksa do pracy. Gdy i te starania spełzły na niczem Ryks zemścił się na p. Glado w ten sposób, że zatakował go na ulicy, zadawszy mu kilka ciosów w twarz. Gdy napadnięty począł uciekać, Ryks biegł za nim i bił dalej. P. Glago ma opuchniętą twarz a na podwórzu fabrycznem nastąpił u poszkodowanego wylew krwi z nosa. Ryksa ujęto. Niebawem stanie on dwukrotnie przed sądem za pobicie.

Francuzi bojkotują obcych artystów.
Stąd niespodzianki w transmisjach radjowych.

Jak podają pisma francuskie, współzawodnictwo obcych daje się podobno we znaki francuzom w różnych dziedzinach. Naprzykład obce aparaty radjowe, zwłaszcza krajów, które odstąpiły od zasady równoważnika złota, nęcą radjosłuchacza francuskiego ceną i jakością.

Przeciwko napływowi sprzętu obcego występuje czynnie związek francuskiego przemysłu radjowego. Mówią, że zabiegi przemysłu doprowadzą w najbliższej przyszłości do wprowadzenia specjalnych opłat celnych, zamiast, jak dotychczas cła „ad valorem". Członkowie związku postanowili nawet nie podejmować się naprawy obcego sprzętu, a aparaty krajowe budować tak, aby wyrobów zagranicznych nie można było przystosować do aparatu francuskiego. Fabrykanci francuscy zamierzają również produkować u siebie lampy katodowe, wedle typu amerykańskiego, aby lampa amerykańska stała się niepotrzebną.

Jeszcze radykalniej ustosunkowali się artyści francuscy do swych kolegów zagranicznych, zarobkujących we Francji. Nie należą do rzadkości wypadki, że płynąca na fali stacyj francuskich muzyka koncertowa z konsewatorjum, Colonne, Lamoureux, na falach stacji „Radjo-Paris" „P.T.T.", czy Wieży Eiffla, nagle milknie, a po chwili ciszy, maszerują płyty gramofonowe.

Przed kilku dniami, w początkach stycznia, urwał się w ten sposób koncert muzyczno-wokalny, którego wykonawcą był zespół muzyków i śpiewaków rosyjskich. Przeciwko zespołowi zademonstrowała zorganizowana opozycja artystów francuskich. Dyrekcja stacji musiała koncert przerwać. Tak to bronią się francuzi przed współzawodnictwem obcem w radjofonji i nietylko w radjofonji.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".
PIĄTEK, dnia 29-go stycznia.

11.45—11.55. Przegląd dzisiejszej Prasy polskiej. Tr. z Warszawy.
11.58—12.10: Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego
12.10—13.15. Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska 160
13.15—15.25. Przerwa.
15.25—15.45 Odczyt z cyklu dla nauczycieli p. t. „Co młodzieży dają nauki przyrodnicze" — wygłosi dr. M. Simm. Tr. z Katowic
15.50—16.20 Płyty gramofonowe z W-wy
16.20—16.40. Odczyt z Warszawy.
16.40—16.55 Płyty gramof. z W-wy
16.55—17.10. Lekcja języka angielskiego Tr. z Warszawy.
17.10—17.35. Odczyt z Krakowa p. t. „Znakomity fizyk Albert Michelson i jego odkrycia", wygł. prof. K. Zakrzewski.
17.35—18.50. Koncert z Katowic (ork. wojskowa szkoły muzycznej).
18.50—19.15. Rozmaitości.
19.15—19.30. Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie progr. na dzień następny i płyty gramofonowe.
19.30—19.45. Kaledarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramof.
19.45—20.00. Prasowy Dz. Radj. z Warszawy.
20.00—20.15. Pogadanka muzyczna (omówienie koncertu symf.). Tr. z Warszawy.
20.15—22.40. Koncert symfon. z Filharmonji Warszawskiej w wyk. orkiestry Filharm. pod dyr. Fabjana Sawickiego i Jerzego Żurawlewa (fortepian). Tr. z W-wy. W przerwie Kwadrans literacki: „Muza z warkoczem i a la garconne", djalog pp. Bohdana Karpackiego i J. Stępowskiego. Tr. z W-wy.
22.40—22.50. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i kom. meteorologiczny z W-wy.
22.50—24. Muzyka taneczna z W-wy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.00. *Morawska Ostrawa.* „Louse" opera Charpentier. Tr. z Teatru Narodowego.
19.05. *Ryga.* Koncert symfoniczny.
20.00. *Oslo.* Koncert symfoniczny.
20.00. *Berlin.* „Borys Gonunow", opera Mussorgskiego.
21.00. *Rzym.* „Domek trzech dziewcząt", operetka Schuberta.
21.00. *Medjolan.* Koncert symfoniczny z udz. Arrigo Serato.
21.10. *Wiedeń.* Koncert utworów mistrzów francuskich.
22.00. *Budapeszt.* Koncert symfon.

WYSTAWA DROBIU I ZWIERZĄT DOMOWYCH.

W niedzielę dnia 31-go stycznia, o godzinie 9-ej rano nastąpi otwarcie 8-ej wystawy drobiu, gołębi, królików i t. p., która w tym roku urządzona zostanie w salach klubowych zjednoczonych zakładów Scheiblera i Grohmana przy ul. Przędzalnianej Nr. 68 (dawniej Brauna). Wystawa trwać będzie do 2-go lutego, godz. 9-ta wieczór. Pokaz drobiu i zwierząt domowych w roku bieżącym urządzony będzie na znacznie większą skalę, niż w latach ubiegłych.

BAL NA WSZECHNICY.

Dnia 6-go lutego b. r. pod protektoratem p.p.: wojewody Władysława Jaszczołta, rektora W.W.P. prof. dr Teodora Viewegera i prorektora prof. dr. Stanisława Słońskiego odbędzie się w lokalu Wszechnicy przy ulicy Nowo-Targowej Nr. 24 bal reprezentacyjny towarzystwa „Bratniej Pomocy Studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej, oddział w Łodzi.

Bal ten jest starannie przygotowywany i zapowiada się niezwykle wspaniale.

Początek balu o godzinie 22-ej. Cena biletu zł 7 i zł. 4 (dla studentów). Strój wieczorowy. Wejście tylko za zaproszeniami

SPORT

Nowy rekord Kalbarczyka.

Kalbarczyk doskonały łyżwiarz polski, na międzynarodowych zawodach łyżwiarskich w Opawie zajął drugie miejsce za mistrzem Austrji Riedlem przed zawodnikami czeskimi, węgierskimi i niemieckimi. Na dystansie 1500 mtr. Kalbarczyk miał czas 2,36,2 t.j. o sekundę lepszy od dotychczasowego swego rekordu.

Mistrzostwo w grach sportowych.

Gry sportowe o mistrzostwo w koszykówce klasy B oraz w siatkówce męskiej klasy B i D i żeńskiej klasy B. które odbywają się w każdą niedzielę, mają się już ku końcowi. Dotychczasowe rozgrywki wyświetliły ostatecznie sytuację w siatkówce żeńskiej klasy B. gdzie mistrzostwo zdobył Triumf, oraz w siatkówce męskiej klasy C, w której mistrzem został klub sportowo-oświatowy im. „Tadeusza Kościuszki" z Chojen.

Zawody bokserkie Unionu.

SS. Union urządza w niedzielę o godzinie 11.30 we własnej sali w Helenowie zawody bokserskie, na których wystąpi szereg rutynowanych pięściarzy lokalnych, jak Frank, Lipiec, Meyer, Seidel, Paul i t.d. Pary zostały zestawione trafnie, tak iż spodziewać się należy ciekawych walk.

Podług kolejności wag odbędą się następujące spotkania: Wojciechowski (G) — Bicer (Union), Kobylański (Geyer) — Bicer I (U), Matysiak (ŁKS) — Pawlak (U), Gawin (G) — Frank (U), w. lekka Szczeciński (IKP) — Mann (U), Librach (BK) —Hohne (U), w. półśr. Lipiec (G) — Baranowski (U), w. średnia Meyer (G) — Seidel (U), i w. półc. Włodarski (ŁKS) — Paul (U).

W zawodach wezmą udział zawodnicy aż pięciu klubów łódzkich: Unionu, Geyera, ŁKS-u, B. Kochby i IKP.

REZERWIŚCI BEZROBOTNI — REJESTRUJCIE SIĘ!

Zarząd koła Nr. I (Śródmieście) Stowarzyszenia Rezerwistów i byłych wojskowych w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 49, front, prawe wejście, parter — wzywa tą drogą swych członków, pozostających bez pracy, by w dniach najbliższych zgłosili się do lokalu Stowarzyszenia celem rejestracji. Sekretarjat czynny od godziny 19 (7 wieczorem).

ODCZYT

Stowarzyszenie Ekonomistów Polskich w Łodzi organizuje odczyt prof. Edwarda Lipińskiego dyrektora instytutu badania konjunktur gospodarczych i cen, na temat: „Źródła obecnego kryzysu gospodarczego i środki zaradcze".

Odczyt odbędzie się w sobotę o godz. 19,30 w lokalu kuratorjum szkolnego przy ul. Piotrkowskiej 104.

PODZIĘKOWANIE.

Kierownictwo „Kursów Kroju i Szycia", ul. Mielczarskiego 24, serdecznie dziękuje na tej drodze p. prof. Wilhelmowi Skrzypkowskiemu za piękny i pożyteczny wykład.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek dnia 29-go b m., o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu stowarzyszenia techników przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 102, p. inż. Albert Dilyon wygłosi odczyt na temat „Zagadka życia, choroby, śmierci i duszy w świetle nowoczesnej fizyki".

NOC OPTYMISTÓW.

Każdy, kto chce połączyć piękne z pożytecznem, niech się zaopatrzy w bilet na „Noc Optymistów", urządzaną przez Dom Sierot Północna Nr 38 i Sanatorjum „Rozalina" w sobotę 30 b. m., w salach Stow. Śpiewaczego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 243.

Będzie to noc piękna pełna radości i czaru, a jednocześnie zasilić ona winna kasę towarzystwa sporym funduszem, tak koniecznym dla opędzenia najniezbędniejszych wydatków.

Pozostałe bilety są do nabycia w magazynie p. Kantora Grand-Hotel i w firmie Kahan i Szpigiel, Piotrkowska Nr. 80, w sobotę zaś przy wejściu na salę.

Burza w szklance wody.

Tramwaje, elektrownia i podatki

Trzy sprawy, które wywołały wielkie podniecenie na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej.

Pogadali dowoli i rozeszli się, w poczuciu spełnionego obowiązku.

Po 6-tygodniowych ferjach odbyło się w dniu wczorajszym pierwsze posiedzenie plenarne rady miejskiej w bieżącym roku kalendarzonwym. Posiedzenie to zupełnie niespodziewanie stało się niezmiernie interesujące ze względu na dyskusję *w sprawie miejskiego podatku od elektryczności.*

Na wstępie posiedzenia prezes rady inż. Holcgreber wygłosił wspomnienie pośmiertne po radnym ś. p. Kaływajtisie, który zmarł przed 3 tygodniami. Rada miejska wysłuchała tego przemówienia stojąc. Przed przystąpieniem do porządku dziennego *posypały się, jak zwykle, interpelacje radnych pod adresem magistratu.* W pierwszym rzędzie zabrał głos r. Pfeiffer (N.P.R.-lewica), który zadał następujące dwa pytania:

Tramwaje i kanalizacja.

1) Co uczynili przedstawiciele miasta, zasiadający w zarządzie tramwajów miejskich, aby powstrzymać dyrekcję K.E.Ł od wydania okólników, które spowodowały strejk tramwajarzy, trwający od 13-tu dni?

2) Co magistrat zamierza uczynić, aby spowodować rychłą likwidację strajku?

Następnie r. Wojewódzki zgłosił pytanie pod adresem magistratu, *jak zlikwidowano aferę w wydziale kanalizacyjnym magistratu.*

W odpowiedzi zabrał głos wiceprez. Rapalski, który odpowiadając na pytania r. Pfeiffera, oświadczył, że dyrekcja K.E.Ł. zamierzała wprowadzić zmianę w pracy tramwajarzy jeszcze przed rokiem. Wskutek stanowiska przedstawicieli miasta w zarządzie K.E.Ł. sprawa ta została wstrzymana. Ale już po dniu 1 stycznia r. b. przedstawiciele miasta którzy znajdują się w mniejszości, *zostali przegłosowani.* Dyrekcja zaznaczyła, że w wydanych przez siebie zarządzeniach oprze się całkowicie na obowiązujących ustawach. Kiedy po wybuchu strejku odbyło się posiedzenie rady nadzorczej, na którem dyrekcja zapowiedziała, że wprowadzi nowe warunki pracy, przedstawiciele miasta zaprotestowali przeciwko temu i zgłosili następujące wnioski:

1) nie wprowadzać nowych warunków pracy przed 1 kwietnia r. b.;

2) zobowiązać dyrekcję do pertraktacyj z przedstawicielami związków zawodowych w terminie do 1 kwietnia r.b.;

3) zgłaszających się pracowników przyjmować na starych warunkach;

4) nie stosować represji wobec strejkujących pracowników;

5) anulować okólnik dyrekcji i przedłużyć termin stawiennictwa się do pracy strejkujących.

Dalej wiceprez. Rapalski oświadczył, na drugie pytanie r. Pfeiffera, *że magistrat, niestety, nic nie może uczynić w sprawie likwidacji strejku, albowiem znajduje się w zarządzie K.E.Ł. w mniejszości.*

Na interpelację r. Wojewódzkiego odpowiedział prez. Ziemięcki, który oświadczył że po posiedzeniu komitetu budowy kanalizacji wypłynęły jeszcze *pewne okoliczności dodatkowe, które spowodowały, że magistrat powierzył miejskiemu urzędowi kontroli dodatkowe zbadanie sprawy wykroczeń w wydziale kanalizacji.* Gdy miejski urząd kontroli skończy swe dochodzenie, zostanie zwołane posiedzenie komitetu budowy kanalizacji, który poweźmie odpowiednie wnioski i przedłoży je magistratowi, a następnie już magistrat odpowiednio tę sprawę załatwi. Po ostatecznem jej załatwieniu magistrat złoży wyczerpujące sprawozdanie radzie miejskiej

Staro-nowe prezydjum.

Po tym wstępie przystąpiono do porządku dziennego.

Dyrektor biura rady miejskiej. p. Rundo, odczytał komunikaty. Między innemi odczytał wniosek konwentu senjorów *w sprawie wyboru nowego prezydjum rady miejskiej na nowy rok kalendarzowy oraz nowych komisyj radzieckich.* Wniosek konwentu senjorów szedł w tym kierunku, że skład komisji radzieckich pozostawił bez zmian, co się zaś tyczy prezydjum rady miejskiej, pozostaje ono również bez zmiany t. zn. *prezesem rady miejskiej zostaje inżynier Holcgreber oraz wiceprezesami r. adw. Kempner i dr. Szyfman.* Jedynie zamiast wiceprezesa r. Klima, który zrzekł się mandatu, konwent senjorów proponuje na wiceprezesa r. Andrzejaka.

Wniosek konwentu senjorów został przyjęty większością głosów.

Dwa wnioski.

Następnie sekretarz Golański odczytał dwa wnioski nagłe frakcyj socjalistycznych. Pierwszy wniosek brzmi w tym sensie, że **rada miejska wzywa magistrat do podjęcia odpowiednich kroków celem skłonienia dyrekcji K. E. Ł. do natychmiastowej likwidacji strejku przez zadośćuczynienie żądaniu pracowników tramwajowych.**

Drugi WNIOSEK NAGŁY wymierzony jest przeciwko podatkowi od elektryczności, który zostaje wprowadzony z dniem 1 stycznia 1932 roku. Wniosek ten opiewa, iż cena prądu elektrycznego jest dość wysoka wobec czego nałożenie nowych podatków uniemożliwi korzystanie przez masy pracujące ze światła elektrycznego. **Wobec powyższego rada miejska wzywa magistrat do podjęcia odpowiednich kroków, celem skłonienia dyrekcji towarzystwa elektrycznego do obniżenia ceny za światło o 15 proc., poczynając od 1 marca 1932 r.**

Następnie r. Golański zreferował sprawę podatku od elektryczności, komunikując, **że sejm uchwalił podatek państwowy w wysokości 10 proc. od rachunków, wobec czego magistrat korzysta z uprawnień danych mu przez sejm i nakłada jeszcze dodatkowy podatek komunalny w wysokości 2.5 proc. od rachunków. Podatek ten naogół przyniesie miastu około 250.000 zł.**

W dyskusji zabrał głos r. Pfeiffer, który przypomniał, iż w sejmie przedstawiciel opozycji, poseł Szczerkowski energicznie zwalczał ten podatek, a tymczasem łódzka rada miejska, która składa się w większości z przedstawicieli PPS i innych stronnictw socjalistycznych **skwapliwie korzysta z tego, aby jeszcze obciążyć nowym podatkiem ludność miasta.**

Magistrat wprawdzie projektuje, że komunalny podatek od elektryczności będzie pobierany tylko od mieszkań 3-izbowych wzwyż, zwalniając mieszkania jedno i dwuizbowe, ale to jest fikcja, **albowiem elektrownia zapowiedziała już, że zaskarży magistrat, ponieważ nie może dopuścić do tego, aby magistrat nakładał na nią taki ogrom pracy, gdyż elektrownia musiałaby zaangażować specjalnych urzędników dla przeprowadzenia selekcji większych i mniejszych mieszkań.** W konkluzji r. Pfeiffer oświadcza, że NPR będzie głosować przeciwko podatkowi.

Z kolei zabrał głos **r. Bialer,** który również występuje przeciwko podatkowi. Przypomina on, że magistrat stracił około 100.000 zł. na podatku od oświetlenia w lokalach rozrywkowych, który zabroniono mu pobierać, wobec tego nie byłoby nic dziwnego, gdyby magistrat wyznaczył podatek komunalny w wysokości 1 proc., aby pokryć tę stratę. Tymczasem magistrat chce zarobić jeszcze na tym podatku i wyznacza go w wysokości 2,5 proc., nie biorąc pod uwagę wielkiego obciążenia podatkowego, jakie jest obecnie.

Dawniej i dziś.

Z kolei zabrał głos r. Kulamowicz (Ch. D.), który przypomina, że podatek miejski od elektryczności nie jest rzeczą nową, że poprzedził magistrat pobierał go do dnia 1 stycznia 1924 r. a wówczas **obecna większość socjalistyczna czyniła niesłychane obstrukcje na radzie miejskiej domagając się skasowania tego podatku. Dziś role się zmieniły.**

Kiedy socjaliści są u władzy, zapominają o tem, że dawniej protestowali przeciwko miejskiemu podatkowi od elektryczności i sami obecnie nakładają nowe ciężary na ludność.

Wreszcie zabrał głos ławnik Kuk który bronił stanowiska magistratu, twierdząc, że miasto straciło bardzo dużo dochodów z tytułu podatku obrotowego i dochodowego, wobec czego miasto nic nie zarabia, skoro pobiera podatek od elektryczności w wysokości 2,5 proc.

Po tej dyskusji poddano wniosek pod głosowanie **i ostatecznie przeszła uchwała nakładająca podatek komunalny od elektryczności w wysokości 2,5 proc. od rachunków.**

Feralna 13-tka.

Dłuższa dyskusja potoczyła się następnie na temat wypłacenia **13-ej pensji dla pracowników miejskich.** Radni opozycyjni wychodzili z założenia, że magistrat może tę pensję wypłacić w postaci jednorazowego zasiłku zimowego, albowiem zaoszczędza dość poważną kwotę na redukcji płac pracowników o 15 proc. co miesiąc. R. Pfeiffer imieniem opozycji zgłosił wniosek, aby **magistrat wypłacił jednorazowy zasiłek zimowy wszystkim pracownikom miejskim w wysokości jednomiesięcznych poborów.** Przeciwko temu wystąpili przedstawiciele magistratu, uważając, że kasa miejska nie ma obecnie funduszów i nie może tego zasiłku wypłacić.

Magistrat zgłasza przeto wniosek, w którym obiecuje, że zasiłek zimowy wypłaci w wysokości 15 proc. pensji, o ile stan kasy na to pozwoli. Oczywiście przeszedł wniosek magistratu większością głosów.

Następnie uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 80.000 zł. z Banku Gospodarstwa Krajowego na wykończenie drewnianych domków na Chojnach i Mani. W kolejnym porządku przemianowano ul. Trelenberga na ul. imienia dr. Henryka Trenknera, ongiś wybitnego działacza społecznego w Łodzi i b. ławnika wydziału zdrowotności publicznej.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa **zaskarżenia do Najwyższego Trybunału Administracyjnego reskryptu zatwierdzającego z pewnemi zmianami budżet m. Łodzi na rok 1931-32.** Chodziło o to, że magistrat niezadowolony z decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych, uważa, że ministerstwo niewłaściwie skreśliło cały szereg wydatków, jakie zamierzało poczynić miasto. **Sformułowaniem tych wniosków zajmie się wydział prawny magistratu, poczem odpowiednia skarga zostanie skierowana do N. T. A. w Warszawie.**

Z powodu spóźnionej pory, dalszy ciąg sprawozdania podamy jutro.

Sum.

MASKARADA STOW „RODZINA POLICYJNA" w ŁODZI.

Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna" Koło Łódź — Miasto" urządza w dniu 6 lutego r. b. w sali Filharmonji przy ul. Narutowicza Nr. 18 wielką maskaradę p. n. „Pożegnanie karnawału", dochód z której przeznaczony jest na rzecz sierot i wdów po zabitych i zmarłych policjantach.

Zrozumiałe zainteresowanie budzi wzmiankowana maskarada w naszem społeczeństwie, w obronie którego, nie bacząc na swe szczęście rodzinne, ojcowie i mężowie, jako policjanci, w trudnej walce z wewnętrznym wrogiem poświęcili życie.

Bilety na maskaradę, która zapowiada się bardzo świetnie nabywać można w Świetlicy „Rodziny Policyjnej" przy ul. Gdańskiej Nr. 29, parter, drugie drzwi, codziennie w godzinach od 18 do 20-ej.

Początek maskarady o godz. 22-ej. Przygrywać będą dwie orkiestry. Bufet na miejscu.

Tomaszów-Mazowiecki.

SESJA WYJAZDOWA PIOTRKOWSKIEGO SĄDU OKRĘGOWEGO w TOMASZOWIE.

W dniu 10, 11, 12 lutego b. r. wyjazdowa sesja piotrkowskiego sądu okręgowego będzie rozpatrywała w lokalu tutejszego sądu grodzkiego cały szereg spraw, z których największe zainteresowanie budzi **głośna swego czasu afera szynowa na stacji kolejowej Tomaszów** której bohaterem jest zawiadowca odcinka p. Alberski. Afera ta polegała na sprzedaży przez Alberskiego drogą nielegalną tutejszej Fabryce Sztucznego Jedwabiu materjału kolejowego pod budowę własnej bocznicy.

Tranzakcje p. Alberskiego naraziły skarb państwa na olbrzymie szkody.

O NOWE FUNDUSZE DLA KOMITETU DO SPRAW BEZROBOCIA.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu uchwalono jednogłośnie wysłać dnia 29 b. m. delegację w składzie pana prezydenta Smólskiego, inż. Dudzińskiego oraz profesora Snopka do wojewódzkiego komitetu dla spraw bezrobocia w Łodzi, celem uzyskania subsydjum na dalsze prowadzenie akcji pomocy najbiedniejszym. Uchwała ta umotywowana jest szczupłością funduszów, rozporządzalnych przez komitet, a czerpanych z dobrowolnych składek obywateli miasta przemysłowców, różnych imprez, ze sprzedaży znaczków i t. p. Na tem posiedzeniu załatwiono przychylnie podanie zrzeszenia kobiet żydowskich w sprawie udzielenia subsydjum zł. 200, na uruchomienie kuchni, celem dożywiania dzieci, z tem jednakże, że subsydjum podwyższone zostanie do 300 złotych, wrazie uzyskania zapomogi w komitecie wojewódzkim przez delegację.

Wreszcie postanowiono zwiększyć dla dzieci szkoły powszechnej numer 2 rację bułek i mleka o 10 porcyj.

ODZIEŻ DLA DZIECI SZKOLNYCH.

Od szeregu dni tutejszy komitet dla najbiedniejszych wydaje ubogiej dziatwie ciepłą odzież wierzchnią oraz ciepłe trepki. Powierzono rozdawnictwo to kierownikom szkół.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Deficyty instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Zaległe składki wynoszą ponad 204 miljony złotych. — Sfery przemysłowe żądają radykalnej reformy ubezpieczeń.

(Z) Silny spadek obrotów handlowych zmusił przedsiębiorstwa wszelkiego typu do zrewidowania strony wydatkowej. Przeprowadzono już wszelkie możliwe oszczędności administracyjne i kalkulację handlową, oparto na nowych podstawach, dostosowanych do obecnych warunków zbytu. Jedna tylko pozycja pozostała dotychczas niezmieniona w wydatkach przedsiębiorstw, a mianowicie

SKŁADKI NALEŻNE, WSZELKIM INSTYTUCJOM UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Opłaty te, w stosunku do obecnych osłabionych możliwości gospodarczych, okazały się nadmiernym ciężarem dla przedsiębiorstw, które też zalegają w opłacie tych składek. Zaległości te są olbrzymie. Wynoszą one w całym kraju

PONAD 204 MILJONY ZŁOTYCH.

Obliczenie zaległości dokonane przez departament ubezpieczeń ministerstwa pracy, jako władzę nadzorczą nad instytucjami ubezpieczeń społecznych, na dzień 1 grudnia r. ub. wykazało, że

KASY CHORYCH POSIADAJĄ NIEŚCIĄGNIĘTYCH ZALEGŁYCH SKŁADEK NA SUMĘ 104,535 tys. zł.

W województwach zachodnich zaległości kas chorych wynoszą 16,921 tys. zł., w województwach centralnych, południowych i wschodnich — 87,614 tys. zł. Zaległości zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych wynoszą ogółem 54,700 tys. zł. Najwyższa suma zaległości wykazał zakład warszawski — 34,957 tys. zł., dalej lwowski — 10,600 tys. zł., poznański — 6,750 tys. zł., śląski w Królewskiej Hucie 2,420 tys. zł. Ponadto poszczególne zakłady ubezpieczeń posiadają następujące zaległości zakład ubezpieczeń od wypadków we Lwowie 26,016 tys. zł., ubezpieczenia krajowe w Poznaniu — 2,876 tys. zł., zakład od wypadków w Królewskiej Hucie — 1,861 tys. zł., zakład ubezpieczeń rolników w Poznaniu — 1,661 tys. zł., zakład ubezpieczeń inwalidzkich w Królewskiej Hucie — 673 tys. zł.

Olbrzymia suma powstałych zaległości, jest

NAJWYMOWNIEJSZYM DOWODEM NADMIERNEGO OBCIĄŻENIA

życia gospodarczego opłatami socjalnemi, szczególnie w dobie przeżywanego obecnie kryzysu. Wobec zachwiania się budżetu, zwłaszcza ubezpieczeń krótkoterminowych, ministerstwo pracy i opieki społecznej, przeprowadziło z przedstawicielami przemysłu, handlu i rolnictwa szereg konferencyj, w sprawie ściągania zaległych składek. Uregulowanie ściągania tych zaległości, stało się sprawą palącą, gdyż rygorystyczne egzekwowanie tak olbrzymich sum, doprowadziłoby bezwątpienia do załamania się już nietylko poszczególnych firm, ale do bankructwa całych gałęzi życia gospodarczego kraju.

Stanowisko Lewiatana.

Pragnąc poinformować się o poglądach na tę sprawę sfer przemysłowych, zwróciliśmy się do Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa Handlu i Finansów. Opinja Centralnego Związku brzmi:

„Przedstawiciele życia gospodarczego oddawna już podkreślali w swych enunciacjach, że obciążenie wytwórczości opłatami na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych jest nadmierne, nietylko w stosunku do aktualnych, osłabionych możliwości gospodarczych, ale nawet, jeśli można tak się wyrazić — możliwości normalnych. Twórcy i obrońcy idei ubezpieczeń, nie podzielali tych poglądów, dopatrując się w nich dalekiej od prawdy przesady. Dzisiejszy obraz stanu finansowego instytucyj ubezpieczeniowych rozsądził ten spór z wynikiem niekorzystnym dla ubezpieczeń społecznych, niestety niezmiernie też ujemnym i dla gospodarstwa narodowego. Instytucje ubezpieczeń znalazły się w niezwykle kłopotliwem położeniu. **BILANSE MATEMATYCZNE UBEZPIECZEŃ DŁUGOTERMINOWYCH I BUDŻETY UBEZPIECZEŃ KRÓTKOTERMINOWYCH NIE WIĄŻĄ SIĘ.** — Wobec trudności finansowych, coraz trudniejsze jest wypełnianie ustawowych zadań ubezpieczenia. Wydatki ubezpieczeń wzrastają, jednocześnie maleją wpływy, już nietylko dlatego, że kurczy się stan zatrudnienia, lecz dlatego, że zakłady pracy nie wypełniają swych zobowiązań. Tworzą się zaległości, które w chwili obecnej przekraczają 200 miljonów zł. Jest to suma olbrzymia, wobec rocznego dochodu ubezpieczeń, wynoszącego około 600 miljonów zł. Dla niektórych zakładów ubezpieczeń, suma zaległości równa się rocznym dochodom Dalsze powstawanie zaległości grozić mogą

NIEWYPŁACALNOŚCIĄ INSTYTUCYJ UBEZPIECZENIOWYCH.

W tym stanie rzeczy wydawałoby się, że przyczyną trudności jest niewypłacalność zakładów pracy. Należy więc znaleźć środki, które pozwoliłyby ściągać punktualnie nietylko bieżące opłaty, lecz i zaległe. Płatnicy słusznie twierdzą, iż normalnie przewidywane wpływy, nie były osiągane nawet w latach pomyślnych gospodarczo, trudno więc liczyć, aby w okresie kryzysu mogły być wpłacane całkowicie, a tembardziej, aby były likwidowane zaległości. Przyczyną tego stanu rzeczy, są

ZBYT WYSOKIE OPŁATY.

Półśrodki więc nie zaradzą złu. Rozkład zaległości na raty, ulgi w spłacaniu i t. p. nie zmienią stanu rzeczy, wynikającego z układu czynników gospodarczych. Przy niezmienionym systemie ubezpieczeń, przy niezmienionych świadczeniach, a więc wydatkach, zaległości te będą nadal rosły, zapewne jeszcze w mocniejszem tempie. **Nacisk śruby egzekucyjnej, może dać tylko chwilowe korzyści.** Zniszczy on wiele zakładów pracy, których egzystencja już dziś jest trudna, powiększy bezrobocie, a na przyszłość zmniejszy jeszcze bardziej dochód ze składek. Trudno poszukiwać drogi wyjścia w zmuszaniu zakładów pracy, aby zadłużyły się na wyrównanie swych rachunków z instytucjami ubezpieczeń społecznych.

WSZYSTKIE TE ŚRODKI SĄ BEZ ZNACZENIA.

gdyż przerastają zdolności płatnicze przedsiębiorstw i prędzej czy później przypieczętują ich upadek.

Żadnych wyników nie da również zamiana obecnych zobowiązań zakładów pracy na długoterminowe. Cała dobra wola władz i instytucyj ubezpieczeniowych nie da wyników, jeśli ich poczynania nie wydostaną się poza obręb obecnego stanu rzeczy. Tylko

SZYBKA I RADYKALNA REFORMA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH,

modyfikująca zakres świadczeń do granic społecznie koniecznych i prowadząca do odpowiedniej redukcji wydatków, oszczędzi ubezpieczeniom społecznym znalezienia się w sytuacji bez wyjścia, a w życiu gospodarczem przyniesie tak konieczne odciążenie".

Polski węgiel do Sowietów.

Pertraktacje toczą się w Berlinie.

(Z) Onegdaj powrócił z Berlina dyrektor huty Bismarka konsul Brygiewicz, który prowadził rokowania z przedstawicielami sowietów w sprawie dostaw dla kolejnictwa sowieckiego. Po powrocie do Warszawy konsul Brygiewicz odbył szereg konferencyj z czynnikami miarodajnemi, i, po otrzymaniu wskazówek, wyjedzie jeszcze w tym tygodniu do Berlina, celem definitywnego zakończenia rozmów. Jednocześnie konsul Brygiewicz omówi sprawę dostaw wyrobów hutniczych dla Sowietów na rok 1932 przez Katowicką spółkę akcyjną i huty K[illegible] i Laurą.

Reorganizacja Związku Eksportowego

będzie przeprowadzona w ciągu najbliższego czasu.

Sprawa reorganizacji związku eksportowego przemysłu włókienniczego w Polsce była tematem obrad na konferencji w dniu 16 b. m. z udziałem dyrektora państwowego instytutu eksportowego, p. M. Turskiego.

Omówione nowe wytyczne działalności dadzą się sprowadzić do zasadniczej zmiany w zaprzestaniu pracy związku eksportowego na własny rachunek, a kontynuowaniu funkcji pośrednictwa w dokonywanych tranzakcjach eksportowych.

W dotychczasowej formie związek eksportowy był spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, do której nominalnie należało 31 firm wielkiego przemysłu, jednakże zasięg pracy faktycznej — obejmował wszystkich eksporterów.

W nowych projektowanych ramach prawnych do związku należeliby obligatoryjnie wszyscy eksporterzy włókienniczy.

Dotychczasowe podstawy związku opierały się na opłatach członkowskich. Wskutek poniesionych strat związek eksportowy zmuszony był zlikwidować szereg składów w Chinach, Persji i Meksyku.

W ciągu 10-cio letniego okresu istnienia dołożył związek eksportowy kilka miljonów złotych, które to straty zostały częściowo pokryte składkami członkowskiemi.

Projekt reorganizacyjny związku, którego działalność obejmuje główne stronę informacyjną i wynajdywanie nowych rynków zbytu, będzie wprowadzony w życie po uzgodnieniu szczegółów z państwowym instytutem eksportowym i w porozumieniu z ministerstwami i izbami przemysłowo - handlowemi. (wik)

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, za wyjątkiem dewizy na Paryż, która była słabsza. Również słabiej kształtował się kurs dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych. Zapotrzebowanie na dewizy było bardzo małe, banknotami dol. nie obracano, z braku odbiorców. Dolar got. 8.90. Gdańsk 173.85. Holandja 359.55 London 30.95. Nowy Jork kabel 8.923, Paryż 35.13—12. Praga 26.42. Zurych 174.19; w obrotach międzybankowych— Berlin 210.50 — w zaofiarowaniu i bez tranzakcyj. W obrotach prywatnych marka niem. 210. Dolar got. 8.89.75, rubel złoty 5. srebrny 1.61, bilon 0.78.

Akcje. Bank Polski 101, Lilpopy 13. Papiery procentowe. Dla papierów tendencja mocniejsza, przy większych obrotach dla 8 proc. listów W-wy. 3 proc budowl. 22.25—31.75—32.25, 4 proc. inwest. zw. 83.50, 5 proc. konwers. 40, 6 proc. dol. 56.50, 7 proc. stab. 55—56.25 — 54.60, 5 proc. W-wy 51.50, 8 proc. W-wy 64.25—62.75—63.10. Tranzakcje nienotowane: 4 proc. dol. 43.75, 4 i pół proc. ziemskie 41.25, 4 i pół proc. ziemskie wil. 28.50, 6 proc. oblig. W-wy 6 em 37.25—37, za 8 proc. Łodzi chciano płacic 60.60.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 27 stycznia. Loco 6.70 luty 6.55, marzec 6.64, kwiecień 6.71, maj 6.81, czerwiec 6.89, lipiec 6.98, sierpień 7.05, wrzesień 7.12 październik 7.19, listopad 7.27, grudzień 7.36 styczeń 7.41.

Nowy Orlean, 27 stycznia. Loco 6.58, marzec 6.63, maj 6.79, lipiec 6.77, październik 7.13, grudzień 7.29.

Liverpool. 27 stycznia Loco 5.54 styczeń 5.21 luty 5.19, marzec 5.17, kwiecień 5.15, maj 5.14, czerwiec 5.13, lipiec 5.13, sierpień 5.14, wrzesień 5.15, październik 5.16 listopad 5.18, grudzień 5.22, styczeń 5.22, luty 5.30, marzec 5.33. Bawełna egipska: Loco 7.40 styczeń 6.96, marzec 7.12, maj 7.30, lipiec 7.48, październik 7.74, listopad 7.80 grudzień 7.89.

Upper, 27 stycznia Loco 6.30, styczeń 6.13, marzec 6.17, maj 6.26, lipiec 6.32 październik 6.47, listopad 6.53, grudzień 6.62

Brema, 27 stycznia. Loco 7.81 marzec 7.50, maj 7.61, lipiec 7.68, październik 7.87, grudzień 7.99.

Aleksandrja, 27 stycznia. Sakellaridis: marzec 13.20 maj 13.53 lipiec 13.91, listopad 14.39. Ashmouni: luty 10.77, kwiecień 10.93, czerwiec 11.05, październik 11.35.

Orzeczenia N. T. A.

Z ostatniej judykatury podatkowe Najwyższego Trybunału Administracyjnego zestawiamy ważniejsze zasady:

1. Procenty przy sprzedaży na kredyt, a podatek obrotowy.

W danym wypadku firma skarżąca (Gebethner i Wolff) twierdziła, że procenty płacone z powodu udzielenia kredytu (czyli z powodu późniejszego wpłacenia ceny nabycia) wyrównywują tylko koszt własny kredytu sprzedawcy, nie stanowiąc części „brutto obrotu", polegającego opodatkowaniu. **Najwyższy Trybunał stanął na odmiennem stanowisku, uznając, że przychód brutto obejmuje pełny ekwiwalent** należny sprzedawcy z tytułu zawartej tranzakcji, **skoro zaś jest zjawiskiem powszechnem, że inną jest cena gotówkowa inną— kredytowa, zarówno jedna jak i druga muszą być być uważane za ekwiwalent przypadający sprzedawcy;** fakt, iż firma ustala w swym cenniku ceny gotówkowe, a przy sprzedaży kredytowej dolicza do nich odpowiedni procent jest tylko technicznym sposobem rachunku i nie zmienia samej zasady.

2. Dodatek do podatku dochodowego.

W konkretnym wypadku firma (Luboń ka Fabryka Drożdży) **domagała się uznania, że nadzwyczajny dodatek do podatku dochodowego ulega potrąceniu z dochodu następnego roku** przy wymiarze podatku za ten rok. Ministerstwo skarbu odmówiło temu żądaniu. Najwyższy Trybunał wyszedł z założenia, iż dodatek 10-procentowy nie posiada samodzielnego charakteru, przyczem bez znaczenia jest określenie go jako „dodatek nadzwyczajny", podobnie jak bez znaczenia jest, że nie stosuje się go do dochodów z uposażeń, że figuruje on w oddzielnej pozycji budżetowej i t. d.

W konkluzji Trybunał uznał, że nadzwyczajny dodatek do podatku dochodowego nie ulega potrąceniu z dochodu następnego roku. Przypominamy, że linja orzecznictwa NTA jest w tej kwestji konsekwentna, w innej bowiem sprawie Trybunał wbrew stanowisku władz skarbowych uznał, że nadzwyczajny dodatek do danin bezpośrednich (prócz wyraźnie w ustawie wyłączonego podatku dochodowego) dzieli losy samej daniny i potrąceniu ulega.

3. Prawidłowe księgi handlowe.

Płatnik Izrael R. powoływał się przy wymiarze podatku przemysłowego na swe księgi handlowe. Zostały one zdyskwalifikowane m. in. z tego powodu, że **tranzakcje były wypisywane z 8-miesięcznem opóźnieniem oraz, że nie prowadził on odpisów wystawianych faktur.** Płatnik bronił się, twierdząc, że księgowanie nowych pozycji z opóźnieniem jako **techniczna usterka nie ma wpływu na wiarogodność księgi, co do odpisów faktur — że niema odpowiedniego nakazu ustawy. Najwyższy Trybunał oddalił skargę Izraela R. uznając m. in., że skoro kodeks handlowy przepisuje aby handlujący wpisywali do dziennika dzień po dniu należności, długi i td.** to opóźnienie paromiesięczne wpisu stanowi **somo przez się powód dyskwalifikacji ksiąg;** co do odpisów faktur, to wprawdzie kodeks wprost o nich nie mówi, **przewidując jednak obowiązek prowadzenia kopjału listów wysyłanych, tem pojęciem obejmował także odpisy faktur.** az.

Eksport produktów chemicznych

ma wielkie możliwości. — Konieczne jest polepszenie techniki eksportowej. — Rynki bałkańskie i Bliskiego Wschodu.

Nasz warszawski korespondent gospodarczy (Z) telefonuje:

Dnia 26 stycznia r. b. odbyło się posiedzenie zarządu sekcji eksportowej związku przemysłu chemicznego R. P., pod przewodnictwem p. F. Wiślickiego, dyrektora tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu.

P. A. Barszczewski, wice-dyrektor związku przemysłu chemicznego, złożył sprawozdanie z działalności sekcji i scharakteryzował ogólne tendencje w wywozie produktów chemicznych w ciągu ostatnich paru miesięcy. Stwierdzono, że pomimo zmniejszenia wywozu o 25—30 proc. wskutek szeregu utrudnień na rynkach odbiorczych, jak ograniczenia dewizowe, spadek walut, protekcjonizm celny i t.d. **wywóz produktów chemicznych tem niemniej czyni stałe postępy.** Mianowicie — technika eksportowa ulega stałemu polepszeniu, opanowywane są nowe rynki zbytu, najbardziej nawet odległe i przedmiotem wywozu stają się coraz to inne artykuły chemiczne, które dotąd nie były zupełnie wywożone. Wywóz staje się bardziej kwalifikowany systematycznie i uporczywie. Niektóre przedsiębiorstwa, po dokonaniu próbnych wysyłek, poczyniły pewne instalacje, albo też przeprowadziły modernizację, celem zmniejszenia kosztów produkcji albo też dostosowania towaru do wymagań międzynarodowych. Sekcja Eksportowa w związku z rosnącem zainteresowaniem sprawami wywozu, zmuszona była wykonać szereg prac w zakresie traktatów handlowych eksportowych taryf kolejowych, badania rynków zbytu, studjowania norm i zwyczajów handlowych it.d.

Niezależnie od tego trzeba było często stokroć przełamać u przemysłowca **brak wiary w konkurencyjność polskiego towaru na niektórych rynkach.** Informacja o możliwej tranzakcji niezawsze jest decydującym momentem przy rozpoczęciu wywozu, lecz czasem stokroć ważniejsze znaczenie posiada stworzenie u przemysłowca pewnego nastawienia psychologicznego i odpowiedniej **„dyspozycji eksportowej".**

Działalność sekcji była w znacznej mierze ułatwiona dzięki wydatnej pomocy ze strony Państwowego Instytutu Eksportowego, który w sposób niezmiernie fachowy i czysto kupiecki, współpracował z sekcją, udzielając jej swego poparcia we wszystkich dziedzinach działalności.

Dyrektor P.I.E. p. M. Turski, analizując wady i usterki w eksporcie produktów chemicznych stwierdził, że wskutek braku tradycji eksportowej w Polsce wywóz przezwyciężyć musi szereg trudności nieznanych eksporterowi innych krajów, jak również brak znajomości towaru polskiego na rynkach obcych nie pozwala na uzyskanie pełnej ceny eksportowej. To też na **polepszenie techniki eksportowej** należy zwracać baczną uwagę. Brak wyrobionego kupiectwa utrudnia opanowanie rynków odległych które są nader pojemne i gdzie przemysł polski mógłby wejść z powodzeniem. Stany Zjednoczone, Afryka, Chiny Indje, Bliski Wschód są zupełnie nieopracowane i w tej dziedzinie należałoby rozpocząć pracę Sekcji.

P. Dr. Litterer, Prezes f. „F. Puls" złożył sprawozdanie ze swej podróży na rynki bałkańskie i Bliskiego Wschodu i dzięki przeprowadzonym badaniom można wyciągnąć wniosek, że, pomimo szeregu trudności, istnieją tem niemniej możliwości zbytu, jednakże opracowanie rynków winno być poprzedzone osobistym szczegółowym zbadaniem miejscowych warunków, celem dostosowania wywozu do wymagań i zwyczajów poszczególnych krajów.

P. Porowski, Prezes Syndykatu Terpentynowego, zilustrował współpracę Sekcji Eksportowej w kierunku stworzenia Syndykatu i działalność mającą na celu stworzenie odpowiednich warunków eksportowych. (Z).

Kurs pożyczek polskich.

(g) Na giełdzie warszawskiej wzrosło zainteresowanie pożyczkami państwowemi a zwłaszcza 6-procentową dolarową i 7-procentową stabilizacyjną, które podniosły się w kursie przy tendencji mocniejszej. Na ustosunkowanie się giełdy warszawskiej do tych pożyczek duży wpływ wywierają zawsze wiadomości nadchodzące z New Yorku o tamtejszych notowaniach. Ostatnie wiadomości z New Yorku mówiły o dużem zainteresowaniu się giełdy polskiemi papierami z których 7-procentowa stabilizacyjna podniosła się do 53. Na wzrost zainteresowania 7-procentowej pożyczki stabilizacyjnej wpłynął również fakt, że przy dzisiejszym kursie giełdowym pożyczka ta daje 13 proc. dochodu w stosunku rocznym.

Upadłości i układy.

Na ostatniej sesji sądu handlowego ogłoszono upadłość **Alfredowi — Gustawowi Lessigowi,** prowadzącemu przedsiębiorstwo sprzedaży instrumentów muzycznych pod firmą „Alfred Gustaw Lessig" w Łodzi przy ul. Nawrot nr. 22.

W początkach bieżącego miesiąca Lessig zaprzestał wypłat, co stwierdzają 2 zaprotestowane weksle, złożone Sądowi przy podaniu firmy „Michał Fantulis", która żąda ogłoszenia upadłości.

Weksle te dopuszczone zostały do protestu w dniu 12 stycznia r. b., dane zostały Fantulisowi na uiszczenie zobowiązań.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia upadłości oznaczając tymczasem na dzień 12 stycznia 1932 r. Sędzią Komisarzem mianowano sędziego handlowego Ostermana, a kuratorem adwokata Kazimierza Hartmana.

Upadłego Lessiga oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

★

Wolfowi Kulikowi ogłoszono upadłość 1928 r. i wówczas sąd postanowił osadzić upadłego Kulika w areszcie dla dłużników. Kuratorem, a następnie syndykiem mianowano adwokata Fajtłowicza.

Kilkakrotnie podania pełnomocnika Kulika o wydanie mu glejtu pozostawiane były bez uwzględnienia.

Wreszcie w październiku 1929 r. na zebraniu wierzycieli pełnomocnik Kulika zaproponował układ w wysokości 20 proc., płatny w czterech ratach, przyczem pierwsza rata płatna w tydzień po zatwierdzeniu przez Sąd układu, a następne w odstępach sześciomiesięcznych. Układ ten większością wierzycieli został zawarty i przedstawiony Sądowi do zatwierdzenia.

Sąd jednak zważywszy, że bilans złożony przez upadłego nasuwa dużo wątpliwości co do aktywów, że upadły nie zgłaszał się do syndyka, a przebywał ciągle poza Łodzią, że tenże upadły wcale nie interesował się biegiem swej sprawy, postanowił układu, zawartego między Kulikiem a jego wierzycielami **nie zatwierdzać i wobec cech domniemanego bankructwa, akta sprawy skierować do prokuratora sądu okręgowego w Łodzi.**

Na wyrok powyższy Kulik założył apelację. Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu sprawy wyszedł z założenia, że wszystkie okoliczności, stwierdzone w sprawie świadczą o braku dobrej woli Kulika w stosunku do swoich wierzycieli i nasuwają domniemanie bankructwa, w obliczu którego układ nie może być zatwierdzony, wobec czego wyrok sądu Okręgowego zatwierdził.

Upadły Kulik nie dał za wygrane i złożył kasację do Sądu Najwyższego, jednakże Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddalił.

⁂

W sprawie upadłości **Abrama i Majera Goldsteinów,** prowadzących przedsiębiorstwo pod firmą **„Czorkowska Przędzalnia, Farbiarnia i Szarparnia M. Goldstein w Ozorkowie"** przy ul. Piłsudskiego218, sąd na ostatniej sesji rozpatrywał podanie pełnomocnika Goldsteinów o wydanie im glejtu, gdyż, jak już donosiliśmy, Sąd postanowił osadzić ich w areszcie dla dłużników. W międzyczasie Goldsteinowie uzyskali glejt którego termin upłynął. Obecnie Sąd przedłużył Majerowi Goldsteinowi glejt na dalsze 3 miesiące.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie podaż była mniejsza, niż w dniu wczorajszym, obroty średnie, usposobienie spokojne. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych żyto 22.75—23.50 pszenica dworska 25—25.50, pszenica zbierana 24.50—25, owies jednolity 23—24, owies zbierany 20—21, jęczmień na kaszę 20.50—21, jęczmień browarny 23—24, groch Victoria 30—34, groch polny jadalny 27—30, łubin niebieski 15—17, łubin żółty 18—20, wyka 24—26, poluszka 26—28, seradela podw. czyszczona 27—30, rzepak zimowy 33—34, siemię lniane bazis 90 proc. 35—37, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 175—200, koniczyna czerwona bez kanianki o czyst. do 97 proc. 220—260, koniczyna biała surowa 250—350, koniczyna biała bez kanianki o czyst. 97 proc. 350—440, mąka pszenna luks. 43—50, mąka pszenna 4/0 38—43, mąka żytnia pytlowa 40—42, mąka żytnia sitkowa 31—32, mąka żytnia razowa 31—32, otręby pszenne szale 15—16, otręby psz średnie 14—15, otręby żytnie 12—13, kuchy lniane 23—24, kuchy rzepakowe 19—20, kuchy słonecznikowe 40—44 proc. 19.50—20.50.

Do akt Nr. 77/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi. przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67. na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy 11-go Listopada Nr. 16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir.: „Kino-Teatr Apollo" i składających się z 300 krzeseł oszacowanych na sumę Zl. 600.—

Łódź, dnia 15 stycznia 1932 r.

Komornik: T. CHORZELSKI.

DŹWIĘKOWE KINO-TEATR **„PALACE"** KINO TEATR

Dziś rewelacyjna premjera!

arcydzieło „United-Artists" 1932 r., 1-szy dźwiękowiec z ulubieńcem narodów, niezrównany **DOUGLAS FAIRBANKS** oraz urocza i piękna **MARY PICKFORD**, — pg. nieśmiertelego dzieła **WILIAMA SZEKSPIRA** w filmie

POSKROMIENIE ZŁOŚNICY

Nadprogram 2-akt. komedja ameryk. oraz najnowsze dźwiękowe aktualności zagraniczne. — Początek codziennie o godz. 4 po poł., w sobotę i święta o 12e-j w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. Aparatura dźwiękowa światowej sławy. Najnowszy model „Klangfilm".

RESTAURACJA — DANCING

„Moulin Rouge"

Moniuszki 1, tel. 111-04

Nie licząc się z olbrzymiemi kosztami i pragnąc naszych Sz. Bywalców wprowadzić w zupełnie nowe nastroje sprowadziliśmy przebojową orkiestrę (secstet) która cieszyła się niebywałem powodzeniem w przodujących lokalach stolicy. Pozatem szlagierowy program lutowy. Po raz pierwszy w Polsce, ciesząca się wielkim sukcesem w Berlinie i Rzymie, para taneczna.

DUO MEDGYESSY tańce mondaine
SIOSTRY SARNECKIE tańce salonowe
JANINA ULANSKA dosk. polsk. subr.

Początek progr. punkt. o 12-ej w nocy, w soboty, niedzielę i święta five-clocki z pełnym programem.

Doktór

Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH. SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

DOKTÓR

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową.
Elektroterapja.
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—9, w niedzielę i święta od g. 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

Niewiażski

Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapja, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

KONCESJĘ

szynkarską pełną oddam w zastępstwo NA MIASTO KONIN,
A. Sobczak, Krynica „Zakopianka".

OKAZJA

Bardzo tanio do sprzedania w całości oddzielnie:
1) Dom z bardzo ładnym ogrodem około 20.000 kw. metr.,
2 **20 placy** ogółem ok. 20.000 kw. mtr.,
3) oraz **20.000 kw. mtr. góry żwirowej** nadającej się na urządzenie przedsiębiorcstw betonowego lub na parcelację.
Oferty sub: „Gd" do adm. „Republiki"

„Czystość"

Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

Pielęgniarka

rutynowana przyjmuje dyżury i rob. zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne
Telefon 230-79.

GAB. FIZYKALNEJ TERAPJI
przy Towarzystwie **„Linas - Hacedek"**
ul. Cegielniana 17
Naświetlania:

lampą kwarcową	Zł. 1.—
sollux	„ 2.50
kąpiele elektryczne	„ 2.50
diatermia	„ 3.—

Gabinet czynny od godz. 11-ej do 1-ej i od godz. 4-ej do 6-ej po poł.

Wyjątkowa Okazja

przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio

BIURO

„IRENIT"

ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-38.

SŁUCHAWKI

DO RADJA od 15 zł. Detektory kompletne od 12 zł. Antena od 2 zł. Kryształki od 1 zł. Kompletne urządzenie do odbioru stacji Łódzkiej od 27 zł. odbiór również na głośnik.

Radjo - Elektrola
KRZYŻANOWSKI
(Andrzeja 4 — tel. 201-04).

Nr. E. 17/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-go, mający kancelarję swoją przy ulicy Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 1 marca 1932 roku **o godz. 10 rano,** w Konstantynowie, Łódzka Nr. 1, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Stanisława Trzaskowskiego, składających się z mebli i maszyny oszacowanych na sumę 690 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 22 stycznia 1932 r.

Komornik Sądowy:
(—) PIOTR PILICHOWSKI.

Do akt Nr. 46/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej Nr. 33, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fajtela Kopelowicza i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 760.—

Łódź dnia 13 stycznia 1932 r.

Komornik: T. CHORZELSKI..

Do akt Nr. 41/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi, przy ulicy Zachodniej Nr. 33, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir.: „Bracia Krauze" i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 2080.—

Łódź dnia 13 stycznia 1932 r.

Komornik: T. CHORZELSKI..

Do akt. Nr. 33/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej Nr. 52, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hersza Judelewicza i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 950.—

Łódź, dnia 11 stycznia 1932 r.

Komornik: T. CHORZELSKI..

Nr. E. 465/30 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-go, mający kancelarję swoją przy ulicy Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 22 lutego 1932 roku **o godz. 10 rano** w Konstantynowie, ul. Łaska Nr. 7, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do F-my: „Grossbart i Heyman Spadkobiercy, Wykończalnia i Farbiarnia", składających się z 6-ciu maszyn draparek, 6-ciu maszyn foluszy i wirówki mechanicznej, oszacowanych na sumę 13.500 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 23 stycznia 1932 r.

Komornik Sądowy:
(—) PIOTR PILICHOWSKI.

Nr. E. 1552/31 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9-go, mający swą kancelarję w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej Nr. 69 na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 5 lutego 1932 roku, **od godz. 10 rano,** w domu Nr. 83 przy ulicy Brzezińskiej w Łodzi. na placu Mendla Rabinowicza odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: różnych desek oszacowanych na 480 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.

Łódź, dnia 27 stycznia 1932 r.

Komornik: (—) E. KOROCZYCKI.

Do akt Nr. 77/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 lutego 1932 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Juljusza Nr. 22, odbędzie się z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Fijałkowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 3195.—

Łódź, dnia 28 stycznia 1932 r.

Komornik: K. SUZIN.

Zawiadomienie

Sz. Panie! Z dniem dzisiejszym, wstąpiłam do pierwszorzędnego zakładu fryzjerskiego, 6-go Sierpnia 1, telefon 122-84. Znana fryzjerka

Helena Dzikowicz

Ceny przystępne.

Duży Pokój umeblowany

dla pojedyńczej osoby lub małżeństwa z utrzymaniem lub bez tanio do wynajęcia.

Żeromskiego 18, m. 27.

Dekoracja okien

wystawowych oraz napisów i plakatów reklamowych wykonywuje efektownie E. Schmidt, Łódź, Ks.-Młyn 5. tel. 126-89.

POSZUKIWANY AGENT

dobrze wprowadzony w branży wełnianej celem sprzedaży surowej wełny. Oferty do admin. sub: „P. R.".

Lokale

POKÓJ duży niekrępujący oddam 2-m panom lub na biuro, Piotrkowska 134, m. 7, ofic. I p.

7 KLATKI schodowej pokój frontowy do oddania, Żeromskiego 42, m. 6, 9—11 i 3—7.

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój z kuchnią, przy ul. Bol. Limanowskiego 45, m. 30, I p.

POKOIK mały umeblowany do wynajęcia, Piotrkowska 6, m. 10, lew. of.

POKÓJ umeblowany oddzielne wejście do wynajęcia, Andrzeja 46, m. 16 Tel. 118-55.

MIESZKANIA ~~2—3~~-pokojowe w centrum I lub II piętro za komorne (od 80 złotych miesięcznie) znajdziesz lub oddasz najkorzystniej za pośrednictwem biura „Lokum", Piotrkowska 62, front II piętro, Tel. 166-15.

MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne miesięczne, lokale handlowe, biurowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej umeblowane, domy, wille, place, poleca biuro „Lokum" Piotrkowska 62, front, II p., telefon 166-15.

POKÓJ umeblowany, niekrępujące wejście, telefon, łazienka. Przejazd 19, m. 9. 2—4 i 8—10.

DO WYNAJĘCIA pokój skromnie umeblowany z oddzielnem wejściem, centralnem ogrzewaniem, Piłsudskiego 76, m. 16.

2 ŁADNIE umeblowane słoneczne pokoje, pianino, wygody, kuchnia, Piotrkowska 199 m. 28.

DO WYNAJĘCCIA zaraz lokal na interes lub mieszkanie skład. się z 5-okiennego pokoju, przedpok. i kuchni— przy ul. Piotrkowskiej, I p. ofic. na żądanie umebl. Of. „D. B. 15" do „Republiki".

W WILLI w śródmieściu, pokój umeblowany do wynajęcia, tel. 175-30 od 10—4 p. p. 31

2 ŁĄCZNE frontowe umeblowane pokoje z telefonem do wynajęcia. Dzwonić 158-77.

DO WYNAJĘCIA śliczne mieszkanie z 2 pokoi z kuchnią, z wygodami. Oferty „325".

Kupno i sprzedaż

SAMOCHODY i motocykle używane, Kupno, Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto - Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28

DO SPRZEDANIA, lub do wydzierżawienia nieruchomość z salą nadającą się na warsztaty parowe oraz, zabudowaniami. Wiadomość: Pabjanice, ulica Łaska Nr. 90. 31

DOMY, domki, wille, place i gospodarstwa rolne najkorzystniej znajdziesz lub sprzedasz za pośrednictwem biura „Lokum", Piotrkowska 62 front II piętro, tel. 166-15.

Posady

POSZUKUJEMY kilka pań inteligentnych i zdolnych do lekkiej i przyjemnej pracy. Stały wysoki miesięczny zarobek zapewniony. Zgłoszenia z dokumentami w piątek od 10—12 i 4—6 i sobotę od 10—12-ej przyjmuje biuro, ul. Piłsudskiego 74, front II-ie piętro.

ZDOLNI akwizytorzy - ki do ratalnej sprzedaży wyżymaczek, kompletów aluminiowych, platerów — poszukiwani. Oferty „Egzystencja" Biuro — Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 28

AGENTÓW do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby poszukuje się. Zgłoszenia: Nawrot 34, m. 2.

ENERGICZNA biuralistka rutynowana siła b. biegle pisząca na maszynie poszukuje posady najchętniej u adwokata. Pierwszorzędne referencje. — Łask. oferty sub.: „Energiczna" 31

DZIELNY młodzieniec z długoletnią i wykwalifikowaną pracą w tkalni jako pomocnik majstra tkackiego, wydawca wątku, obeznany również b. dobrze w prowadzeniu ksiąg fabrycznych, również jako d. kalkulator poszukuje pracy. Wymagania b. skromne. Oferty „Tkactwo".

LEKARZ - Dentystka na kilka godzin dziennie proszona o podanie oferty, sub: „Futurum".

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Wodoturbiny" B-cia Cezary Bernhardt, na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającemi ich należności do kancelarji syndyka przy ul. Cegielnianej 19 w Łodzi, w godzinach od 5 do 8 po poł. i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 4 lutego 1932 r. o godz. 11-ej w poł. w Wydziale III Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy
Szymon Landau,
adwokat.

Doktór

Datyner

WZNOWIŁ PRZYJĘCIA
UROLOG
Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Piramowicza 2
(daw. Olgińska)
tel. 148-95.
Godziny przyjęć od 9—10 i od 6—8.

W Pabjanicach angielskiego, udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łask. zgłoszenia: Pani D-rowa Szenker, ul. Rocha 5, od 2—3 p. p. —

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, języka niemieckiego, sprawdzam kosztorysy, tłomaczę dzieła elektrotechniczne. Piotrkowska 103, m. 37.

PROFESORKA śpiewu i języków obcych przyjeżdża z Warszawy 2 razy tygodn. Telef. 118-04 od 11—13-ej.

Rozmaite

UPRASZA się Pana z białym szpicem, za którym pobiegł w dniu 27 b. m. o godz. 7 wieczorem przy zbiegu ul. Al. Kościuszki i Anny duży chart bronzowej sierści o odprowadzenie go za wynagrodzeniem do firmy „Paw", Piotrkowska 167.

KOMPL. URZ. MECH. Pończoszarnia poszukuje pracy na lon. Adres dowiedzieć się można w adm. „Republiki". 31

Zagubione dokum.

KŁACZYŃSKA Leokadja zgubiła książeczkę z Kasy Chorych. Zwrócić: Piotrkowska 60 do p. Krysztofczyk.

BEZROBOTNI CZYTAJĄ RANO „REPUBLIKE"

1) ponieważ jest to najtańsze poranne pismo w Łodzi i kosztuje tylko 15 groszy
2) ponieważ w dziale DROBNYCH OGŁOSZEŃ „Republika" zamieszcza niemal codziennie ogłoszenia o wakujących posadach i pracy zarobkowej

---

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24. 136-43. 136-14. 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.